



Więcej pieniędzy na obwodnice i zabytki

Obwodnice drogowe Śremu, Krobi i Murowanej Gośliny, renowacja Wzgórza Lecha w Gnieźnie, ochrona wód Noteci to największe z dwunastu projektów, na które Wielkopolska otrzyma dodatkowe pieniądze z funduszy unijnych.

W Wielkopolsce zrealizowanych zostanie dodatkowo 12 projektów na łączną kwotę 142,5 mln euro w ramach programu operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko”. Dofinansowane wyniesie 85 proc wartości inwestycji. Dodatkowe środki przyznano czterem województwom (w tym Wielkopolsce), które miały najmniej korzystne wskaźniki przy wcześniejszym podziale środków. Ich kosztem w ubiegłym roku więcej pieniędzy otrzymały województwa wschodnie.

Jak poinformowali podczas wspólnej konferencji prasowej marszałek Marek Woźniak i wojewoda Tadeusz Dziuba, wśród wybranych projektów

najważniejsze znaczenie dla rozwoju regionu mają inwestycje drogowe: budowa obwodnicy Murowanej Gośliny (20 mln 560 tys. euro), przebudowa drogi do Śremu (25 mln 600 tys. euro), budowa II etapu obwodnicy Śremu (2 mln 940 tys. euro), budowa obwodnicy Krobi (3 mln 390 tys. euro). Inwestycje te poprawią ruch na drogach równoległych do modernizowanych tras szybkiego ruchu. Powinno to przynieść synergiczny efekt, zwiększenia sumy przepustowości istniejących dróg na tych kierunkach. Za ważne nie tylko dla samej aglomeracji poznańskiej, uznano poprawę komunikacji miejskiej. Dlatego na liście zatwierdzonych projektów znalazły się: budowa trasy tramwajowej z osiedla Lecha-Franowo do no-

wej zajezdni tramwajowej, modernizacja trasy tramwajowej z os. Lecha -Rondo Żegrze w Poznaniu (32 mln 300 tys. euro), przedłużenie trasy Poznańskiego Szybkiego Tramwaju do Dworca Zachodniego w Poznaniu (12 mln 750 tys. euro), przedłużenie trasy tramwajowej od Zawad do stacji kolejowej Poznań Wschód (23 mln 800 tys. euro).

– Na przedłużeniu trasy szybkiego tramwaju do Dworca Zachodniego oraz budowie nowej zajezdni na Franowie skorzysta nie tylko Poznań – wyjaśniał marszałek Marek Woźniak. – Zależy nam, aby usprawnić Wielkopolanom dojazd do różnych punktów stolicy regionu.

Wojewoda Tadeusz Dziuba wyraził szczególne zadowole-



Fot. P. Ratajczak

Wśród 12 dodatkowych projektów w ramach programu operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko” największe znaczenie dla rozwoju regionu mają inwestycje drogowe.

nie z przyjęcia programu ochrony zlewni rzeki Noteci (26 mln 230 tys. euro). – To unikalny obszar pod względem przyrodniczym i kulturowym. Jego ochrona to szansa rozwoju dla zaangażowanych w realizację programu samorządów – podkreślił wojewoda.

Przyjęto także projekty dotyczące miejsc związanych z początkami państwa polskiego, stanowiących o naszej narodowej i regionalnej tożsamości: rewaloryzacja Wzgórza Lecha

w Gnieźnie (1 mln 329 tys. euro), budowa nowego obiektu Muzeum Archeologicznego w Poznaniu (1 mln 740 tys. euro), rozbudowa Rezerwatu Archeologicznego Początków Państwa Polskiego w Ostrowie Lednickim, Gieczu, Grzybowie (2 mln 178 tys. euro) oraz zadecydowano o rozbudowie Teatru Wielkiego im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu (5 mln 530 tys. euro).

Marszałek Marek Woźniak poinformował, że Wielkopolska

zgłosiła do dofinansowania znacznie więcej projektów. Ale nie problem w takim nadmiarze. Ważne, aby były dobrze przygotowane. Może się bowiem zdarzyć, że w innym województwie nie zostaną na czas przygotowane plany zakwalifikowanej do dofinansowania inwestycji i wtedy rozpocznie się szukanie na zasadzie „kto ma gotowy projekt?” – Miejmy nadzieję, że my będziemy takie projekty mieli – dodał marszałek M. Woźniak. (orj)

Marszałkowie o innowacjach i kolei...



Fot. J. Andrzejewski

Uczestników Konwentu przyjął arcybiskup metropolita gnieźnieński Henryk Muszyński, zapraszając do obejrzenia zbiorów średniowiecznych rękopisów i starodruków w Archiwum Archidiecezjalnym oraz do zwiedzenia Muzeum Archidiecezjalnego.

Wielkopolska chce podzielić się swoimi doświadczeniami przy budowie systemu innowacyjności, ale jest też zainteresowana tym, co robią in-

ne województwa – mówiono podczas obrad V Konwentu Marszałków Województw RP w Wielkopolsce, który odbył się 1-2 marca w Gnieźnie.

Przewodniczący Konwentu,

marszałek Marek Woźniak stwierdził, że Gniezno jest miejscem szczególnym. To pierwsza stolica Polski, tu dokonało się ponad 1000 lat temu symboliczne zjednoczenie Europy, tutaj łączyły się wpływy kultury Wschodu i Zachodu. Gości przywitał prezydent Gniezna Jacek Kowalski i prof. Stanisław Lorenc, rektor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.

Kolegium Europejskie (oddział UAM), w którym obradował Konwent, skupia studentów z całego świata, budując nowe europejskie społeczeństwo – otwarte, tolerancyjne i świadome swych korzeni.

Współpraca trzech środowisk

Według Marka Woźniaka, dyskusja o innowacyjności rozpoczyna spotkania marszałków związane z przekazywaniem sobie doświadczeń dotyczących najistotniejszych spraw, tzw. „dobrych prak-

tyk”. Marszałek zauważył, że Wielkopolska rozpoczyna budowę systemu innowacji dysponując: Regionalną Strategią Innowacji, doświadczeniem z wdrażania przedsięwzięć innowacyjnych z Planu Działań Regionalnej Strategii Innowacji, oceną stanu innowacyjności regionu dokonaną w dokumencie – Monitoring Regionalnej Strategii Innowacji, a także Radą ds. Innowacji. Funkcjonowanie Regionalnego Systemu Innowacji zależy od współpracy trzech środowisk: przedsiębiorstw, sektora badawczo-rozwojowego oraz administracji publicznej, w tym instytucji okołobiznesowych.

– Budowa innowacyjnych regionów jest priorytetem, a odpowiedzialność za realizację zadania spoczywa na samorządach wojewódzkich – mówił prof. dr hab. Jacek Guliński, członek Rady ds. Innowacji.

Dokończenie na stronie 4

Region z energią

O przyszłości i rozwoju wschodnich powiatów Wielkopolski dyskutowano 20 lutego w Tuliszkowie koło Turku podczas konferencji zwołanej z inicjatywy radnych Sejmiku.

Gospodarka subregionu konińskiego w dużej mierze uzależniona jest od kondycji

kopalń węgla brunatnego i elektrowni. Przemysł ten łącznie daje blisko 9 tys. miejsc pracy, drugie tyle zatrudniają firmy usługowe i zakłady kooperujące z sektorem paliwowo-energetycznym. To terazniejszość. Przyszłość jest już mniej optymistyczna.

Dokończenie na stronie 3

Turystyczna promocja Wielkopolski

Wielkopolska po raz kolejny uczestniczyła w największej na świecie Międzynarodowej Gieldzie Turystycznej ITB w Berlinie. Obecność to wręcz obowiązkowa, zważywszy, że co drugi gość z zagranicznym paszportem przyjeżdża do Wielkopolski właśnie z Niemiec.

Ratusze w Poznaniu i Lesznie, szybowiec na wielkopol-

skim niebie, park w Pile, Katedra w Gnieźnie, Parowozownia w Wolsztynie to najbardziej charakterystyczne elementy wystroju stoiska naszego regionu, które może nie imponowało rozmiarami, ale stanowiło barwną i tętniącą życiem wysepkę w liczącej ponad 1500 metrów ekspozycji narodowej.

Dokończenie na stronie 2



Pierwsze wyróżnienie im. Ryszarda Kapuścińskiego odebrała dr Wanda Błęska.

Nagroda im. R. Kapuścińskiego dla „Matki Trędowatych”

Poznanianka Wanda Błęska, lekarka, misjonarka, opiekunka trędowatych – otrzymała Nagrodę imienia Ryszarda Kapuścińskiego. Wręczył ją po raz pierwszy marszałek województwa Marek Woźniak.

Nagrodę Marszałka Województwa Wielkopolskiego im. Ryszarda Kapuścińskiego ustanowiono dla osób czyniących dobro. Zgodnie z życzeniem R. Kapuścińskiego, które wyraził podczas ostatniego pobytu w Poznaniu, wyróżnienie przyznano dr Wandzie Błęskiej. Statuetkę przedstawiającą anielskie skrzydła oraz nagrodę pieniężną ufundowaną przez Bank PKO BP, marszałek Ma-

rek Woźniak wręczył wspólnie z wdową po pisarzu panią Alicją Kapuścińską. Okazją były uroczystości jubileuszowe „Głosu Wielkopolskiego”, odbywające się 16 lutego br. w Auli Filharmonii Poznańskiej.

Wanda Błęska urodziła się w 1911 r. w Poznaniu, gdzie ukończyła medycynę na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Poznańskiego. Pracowała m.in. w Szpitalu Miejskim w Toruniu, Szpitalu Morskim w Gdyni i Akademii Lekarskiej w Gdańsku. W 1950 r., po ukończeniu kursu medycyny tropikalnej w Hamburgu i Liverpoolu, wyjechała do Afryki jako świecka misjonarka. Przez 42 lata opieko-

wała się trędowatymi w ugandyjskim mieście Buluba nad Jeziorem Wiktorii. Dzięki jej pomocy tysiące ludzi dotkniętych tą straszną chorobą zostało wyleczonych i powróciło do normalnego życia. W dowód uznania nadano jej przydomek „Matki Trędowatych”.

Była żołnierzem AK, członkiem Rady Fundacji Pomocy Humanitarnej Redemptoris Missio. W 1993 r. wróciła do Polski, do Poznania. Wśród wielu otrzymanych nagród można wymienić: honorowe obywatelstwo Poznania i Ugandy, doktorat honoris causa Akademii Medycznej w Poznaniu oraz Order Uśmiechu. (rr)

Targi Edukacyjne – wiedza i konkurencja

Edukacyjny ekspres pędzi przez świat. Miejsca zajmują młodzi i dorośli, bo nowych rzeczy musi uczyć się każdy. To, że w Wielkopolskach taka wola potwierdziły XI Targi Edukacyjne. W lutym zorganizował je Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli. Partnerem ODN-u były Międzynarodowe Targi Poznańskie, goszcząc zwiedzających, szkoły, uczelnie, organizacje, wydawnictwa.

Coraz bardziej potrzebne

Jedenaste Targi, w ciągu trzech dni odwiedziło 50 tys. dzieci, nastolatków i dorosłych z całego regionu. Wszyscy szukali odpowiedzi na pytania dotyczące możliwości edukacyjnych – od podstawówek do wyższych uczelni lub szukali pozaszkolnych form rozwijania umiejętności – np. kursów czy edukacji internetowej. To dla tej rzeszy ludzi wszechstronną i atrakcyjną ofertę przygotowało prawie dwieście szkół oraz placówek oświatowych z Poznania, Wielkopolski i z zagranicy.

Praca i zabawa

Na targach swe stoiska miało prawie dwieście szkół i uczelni wszystkich typów. Wystawcy chcieli sprzedać się jak najlepiej, a kupujący chcieli jak najwięcej wiedzieć o edukacyjnym produkcie, z którym zamierzali związać swą życio-

wą przyszłość. Większość szkół stanowiły zespoły z Poznania, ale obecne były też placówki z Kuśliny, Starej Lubianki czy Opalenicy. O tym, że wiedza jest także towarem przypominały kolorowe stoiska, fascynujące pomoce. Jednak dla przyszłych uczniów i ich rodziców najistotniejsze było to, że mogli osobiście porozmawiać z pedagogami z wybranej szkoły, dowiedzieć się w najdrobniejszych szczegółach o wymaganiach, perspektywach i szansach powodzenia edukacyjnego. Partnerskie rozmowy prowadzili kandydaci do zawodów, techników, liceów nie wyłączając szkół prowadzonych np. przez s.s. Urszulanki, które zapraszały m.in. swego do publicznego gimnazjum.

Poznański Zespół Szkół Ekonomicznych, podobnie jak inne szkoły reklamował się m.in. udziałem w projekcie Leonardo i współpracą ze szkołami w Berlinie oraz w Renes. Na trzech scenach uczniowie prezentowali: koncerty – to przyszli wirtuozi ze szkół muzycznych, pokazy mody – to młodzież ze szkół odzieżowej, pokazy samoobrony – to Zespół Szkół Zawodowych na Jezycach. Promocje i prezentacje potwierdziły, że młodzież jest otwarta, pomysła i gotowa do współpracy.

Targi dla wszystkich

Mówi się, że jeśli coś jest dla wszystkich – to jest dla ni-

kogo. Targi Edukacyjne szczęśliwie wypracowały formułę uniwersalną – są targami dla uczniów, studentów, nauczycieli, a także wykładowców, wydawców podręczników czy producentów pomocy naukowych.

Nastolatkom pomagają znaleźć odpowiedź na pytanie którą szkołę lub uczelnię wybrać. Rodzicom pomagają rozwiązać problemy wychowawcze, bo tu mogą porozmawiać ze specjalistami, uzyskać odpowiedź na trudne pytania dotyczące ich dzieci. Nauczycielom umożliwiają udział w warsztatach, seminariach, konferencjach m.in. o tym jak wykorzystać unijne fundusze czy o wychowaniu patriotycznym. (OK)

Dokończenie ze strony 1

Samodzielne miejsca zajęły: Poznań, powiat gnieźnieński, powiat pilski, Miasto Piła, Leszno – Region, powiat czarnkowsko-trzcianecki.

W ramach ekspozycji województwa Wielkopolskiego wspólnie wystawiały się pozostałe samorządy oraz firmy branży turystycznej: m.in. Kalisz, Konin, Miasto i Gmina Rakoniewice, powiat chodzieski, Ośrodek Wypoczynko-

Plan już w Brukseli

Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2007 – 2013 jest już w Brukseli.

23 lutego w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego podczas konferencji prasowej Marek Woźniak, Marszałek Województwa Wielkopolskiego w obecności dziennikarzy przesłał pocztą elektroniczną komplet dokumentów pozytywnie oceniony przez Radę Ministrów do Komisji Europejskiej. Tym samym znalazła się w gronie 5 województw, które jako pierwsze podały swoje regionalne plany RPO ocenie ekspertów unijnych.

Negocjacje w sprawie dalszych losów WRPO pomiędzy Ministerstwem Rozwoju Regionalnego, Zarządem Województwa Wielkopolskiego, a Komisją Europejską mają się rozpocząć po 21 marca w Warszawie. Drugą rundę spotkań zaplanowano na 23 maja w Brukseli, trzecią na 8 czerwca w Warszawie. Następnie podjęte zostaną uzgodnienia wewnętrzne oraz techniczne, które potrwać do 10 sierpnia. Po zakończeniu procesu negocjacji i przyjęciu WRPO przez Komisję Europejską, Zarząd Województwa zawrze z Radą Ministrów porozumienie zwane Kontraktem Woje-

wódzkim. Dla Wielkopolski z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR) na dofinansowanie realizacji RPO przeznaczono 1 130 264 097 euro.

Srodki te zostaną przeznaczone na realizację następujących priorytetów: (tytuł osi priorytetowej środki EFRR (w euro))

- I. Konkurencyjność przedsiębiorstw 287 110 000
- II. Infrastruktura komunikacyjna 407 841 000
- III. Środowisko przyrodnicze 158 590 000

IV. Restrukturyzacja i wzmocnienie potencjałów terytorialnych Turystyka i rewitalizacja obszarów wiejskich i miejskich 89 170 000

V. Infrastruktura dla kapitału ludzkiego Kultura Infrastruktura systemu oświaty Infrastruktura ochrony zdrowia 147 644 097

VI. Pomoc techniczna 39 909 000 Z treścią projektu WRPO można zapoznać się za pośrednictwem strony internetowej Urzędu Marszałkowskiego pod adresem: www.umww.pl (orf)



Priorytety WRPO przedstawili marszałek Marek Woźniak i wicemarszałek Leszek Wojtasiak.

Nowe departamenty

Zarząd Województwa zmienił Regulamin Organizacyjny Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu, podejmując uchwałę o likwidacji z dniem 1 marca Departamentu Rozwoju Regionalnego. Cztery odrębne departamenty zajmą się m.in. sprawą obsługą i zarządzaniem pieniędzmi unijnymi.

Zarządzanie środkami wspólnotowymi oraz krajowymi przeznaczonymi na realizację Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013 (WRPO) oraz komponentu regionalnego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW) wymaga wyodrębnienia odpowiednich struktur w Urzędzie Marszałkowskim. Wynika to również z regulacji wspólnotowych w tym zakresie, dzięki czemu zapewnio-

na zostanie odpowiednia przejrzystość i sprawność zarządzania środkami.

Utworzono nowe jednostki organizacyjne, które będą wykonywać m.in. następujące zadania: Departament Polityki Regionalnej – uczestniczenie w zarządzaniu WRPO, Departament Wdrażania Programu Regionalnego – zarządzanie projektami infrastrukturalnymi WRPO, Departament Gospodarki – zarządzanie projektami wsparcia przedsiębiorstw i otoczenia biznesu, Departament Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich – zarządzanie projektami komponentu regionalnego PROW. Biuro Obsługi Funduszy będzie natomiast koordynować wdrażanie funduszy wspólnotowych w Urzędzie Marszałkowskim.

Dyrektorem Departamentu Gospodarki jest Omar Saoudi,

który od niedawna pełnił funkcję dyrektora zlikwidowanego Departamentu Rozwoju Regionalnego (DRR), a wcześniej był m.in. wiceprezesem Zarządu Fundacji Kaliski Inkubator Przedsiębiorczości. Mieczysław Borówka (dotychczas zastępca dyrektora DRR) będzie kierował Departamentem Polityki Regionalnej. Jacek Wieja (wcześniej zastępca dyrektora DRR) obejmie kierownictwo w Departamencie Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Na stanowisko dyrektora Departamentu Wdrażania Programu Regionalnego ogłoszono konkurs (szczegóły na stronie internetowej www.bip.umww.pl).

Cztery nowe departamenty, podobnie jak zlikwidowany Departament Rozwoju Regionalnego, podlegają wice-marszałkowi województwa Leszkowi Wojtasiakowi. (rr)

Turystyczna promocja

wy „Hutnik” w Mikorzynie, Międzychodzkie Stowarzyszenie Agroturystyczne, Wydawnictwo „Pietruska-Mierkiewicz” oraz Muzeum Narodowe Rolnictwa w Szreniawie.

Odrębną prezentację związaną z 100-leciem Parowozowni w Wolsztynie przygotowało Miasto Wolsztyn wspólnie z PKP Cargo. Obchody zaplanowano na przełomie kwietnia i maja br.

Na wielkopolskim stoisku spotkać można było dzie-

częta ubrane w stroje bamburskie, zachęcające do odwiedzenia Muzeum Bambrowo Poznańskich, a także Białą Damę z Zamku w Rydzynie. W dniu dla publiczności wystąpili również strażacy reklamujący Muzeum Pożarnictwa w Rakoniewicach.

Poznań promował się jako miejsce wielu imprez kulturalnych, rekreacyjnych i sportowych. Były konkursy dla publiczności z atrakcyjnymi

nagrodami, występy akrobatów oraz degustacje, m.in. regalii marcińskich i piwa LECH, a także cukierków „krówek” z logo Poznania.

Na odwiedzających czekały liczne wydawnictwa – foldery i mapy turystyczne, wiele wydawnictw tematycznych i lokalnych.

Wśród wielu obrazów turystycznych wyświetlanych uwagę zwracał film o Wielkiej Pętli Wielkopolski (wodniacka trasa Warta – Noteć). (orf)



Z PRAC SEJMIKU

O radach społecznych i środowisku

Szósta sesja Sejmiku Województwa Wielkopolskiego należała do najkrótszych. Kilkanaście uchwał radni przegłosowali większością głosów, a żarliwszą dyskusję wywołała informacja o stanie środowiska na obszarze województwa za 2005 rok.

Radni przyjęli informację wicemarszałka Józefa Rackiego o rozłożeniach na raty, odroczeniach terminów płatności i umorzeniach wierzytelności Terenowego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych w 2006 r., przegłosowali plan pracy komisji Sejmiku na 2007 r. oraz poprawki do budżetu województwa na 2007 r.



Radni powołali Tymoteusza Jacynę-Onyszkiewicza do Rady Nadzorczej WFOŚiG i dokonali zmian w radach społecznych zakładów opieki zdrowotnej.

Plany i zmiany...

Dokonał również zmian w radach społecznych placówek służby zdrowia. – Otrzymałmy wnioski od wojewody i chcemy je zatwierdzić, by nie przedłużać procedur – wyjaśniła Krystyna Poślednia z Zarządu Województwa. Przedstawicielem wojewody w Radzie Społecznej Rejonowej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu została Anna Herfort. Katarzyna Fryza weszła do RS Szpitala Wojewódzkiego w Koninie. Do Rady Wlkp. Specjalistycznego Szpitala Chorób Płuc i Gruźlicy im. W. Biegańskiego w Chodzieży powołano Ewę Walkowiak. W skład RS Wojewódzkiego Zakładu Opieki Psychiatrycznej w Sokołowie weszła Dorothea Jankowska, a Katarzyna Huczek – do Rady Wielkopolskiego Oddziału NFZ.

W związku z rezygnacją przewodniczącego Marka Haliniaka z uczestnictwa w pracach Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu, radni powołali na jego miejsce Tymoteusza Jacynę-Onyszkiewicza. Sejmik określił kryteria

ustalania dla samorządów powiatowych kwot środków Funduszu Pracy na finansowanie programów na rzecz promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej oraz finansowanie innych zadań. Radni dysponowali danymi: stopą bezrobocia, udziałem osób będących w szczególnej sytuacji na rynku pracy oraz wskaźnikiem efektywności realizowanych usług.

Raport o środowisku...

Hanna Grunt z Wielkopolskiego Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska przedstawiła raport o stanie środowiska na obszarze województwa w 2005 r. – Zanieczyszczenie powietrza, ponadnormatywny hałas uliczny wywołujący choroby układu słuchowego i nerwowego (badania na autostradzie A2 wykazały przekroczenia, podobnie jak wentylatory sklepowe i urządzenia klimatyzacyjne umieszczone w części mieszkalnej podwórza), monitoring wód powierzchniowych wska-

zał wody o niezadowalającej jakości, badanie ujęć rzeki Warty, wód śródlądowych oraz monitoring jezior pokazały, że woda nie spełnia wymagań, a poszczególne parametry nie odpowiadają normom – wymieniła Hanna Grunt. Działalność kontrolna WIOŚ pokazuje, że przyczyną zaniedbań w zakresie ochrony środowiska jest niewystarczająca świadomość ekologiczna właścicieli małych firm, słaba znajomość przepisów (wynikająca również z częstych zmian i rozbieżnych interpretacji), brak osób odpowiedzialnych za tą materię w mniejszych zakładach, niskie nakłady na ochronę środowiska oraz wysokie koszty uzyskiwania pozwoleń na korzystanie ze środowiska.

... i dyskusja

Piotr Waśko mówił o amerykańskich firmach produkujących trzodę chlewną, które ignorują przepisy ochrony środowiska (wylanie na pola gnojownicy) i przypomniał sprawę nielegalnego przywozu na tereny Wielkopolski niebez-

piecznych odpadów z Niemiec. Zbigniew Ajchler pochwalił profesjonalnie przygotowany raport WIOŚ dodając, że trzeba działać rozsądnie, bo każdy zakład można „zdusić” przepisami. Elżbieta Streker-Dembińska pytała o efekty kontroli prowadzonych przez Departament Środowiska UM, a wiceprzewodniczący Sejmiku Zbigniew Czerwiński wspomniął o przekroczeniu norm pyłowych przy ul. Dąbrowskiego i Polanki w Poznaniu. Jarosław Wujkowski komentując walkę z nadmiernym hałasem stwierdził, że pieniądze wydawane są na badania, ale brakuje konkretnych działań. Rafał Żelanowski dodał, że pomiary hałasu (Kępno, Ostrzeszów, Jarocin) dają mieszkańcom argument w walce o budowę obwodnicy. Odpowiadając radnym Hanna Grunt podkreśliła, że w Polsce brakuje ustawy „odorowej”. Polskie firmy wypadły w raporcie zdecydowanie gorzej niż amerykańskie, a gnojownica i obornik weszły do ustawy o nawozach i WIOŚ nie ma uprawnień do ich kontroli (podobnie jak nie może zatrzymy-

wać transportu odpadów na drodze). W przypadku gospodarki odpadami, 12 spraw skierowano do prokuratury z uwagi na naruszenie przepisów kodeksu karnego.

Z raportu WIOŚ wynikają także pozytywne wnioski, gdyż w porównaniu z 2004 r., rok później zaobserwowano poprawę w zakresie składowania odpadów (to efekt zwiększonej liczby kontroli i nowych przepisów), branży paliwowej (nowoczesne instalacje i systematyczny monitoring wpływu na wody podziemne), podmiotach prowadzących stacje demontażu pojazdów (nowe przepisy), oraz gospodarce ściekowej i gospodarowaniu odpadami komunalnymi przez gminy (segregacja odpadów). Zaniedbania i naruszenia norm ochrony środowiska występują nadal w rolnictwie, zwłaszcza w fermach hodowlanych (nieprawidłowa gospodarka odpadami, brak pozwoleń), a także w branży odlewniczej i jednostkach prowadzących działalność w zakresie zbierania i transportu odpadów.

Zapytania i interpelacje

Maja Janowska zgłosiła kolejne zastrzeżenia do działalności szpitala w Kaliszu, dotyczące m.in. konkursu na kierownika szpitalnej apteki oraz błędów w protokołach Rady Społecznej. Wątpliwości radnej Jankowskiej i Macieja Wiśniewskiego dotyczące przekazania radnym Sejmiku na okres kadencji służbowych laptopów, wyjaśnił dyrektor Departamentu Prawnego Kontroli i Kadr UM Mirosław Maniecki.

Maciej Orzechowski pytał o wycofanie niektórych pociągów relacji Ostrów Wlkp. – Leszno i Leszno – Ostrów Wlkp., tłumacząc, że mieszkańcy są zaskoczeni tą zmianą, bo wcześniej dojeżdżali nimi do pracy lub szkoły. Elżbieta Barys apelowała o zmianę przepisów dotyczących mieszkań stanowiących własność samorządu województwa (także przy ośrodkach zdrowia), co ułatwiłoby ich sprzedaż.

Maciej Dąbrowski mówił o potrzebie przyspieszenia działań w sprawie ochrony Jezior Powidzkiego Parku Krajozabrazowego i prosił o zajęcie przez Zarząd Województwa stanowiska w sprawie alimentacji naturalnych zbiorników wodami pochodzącymi z odwodnienia odkrywek KWB „Konin”. Piotr Waśko pytał natomiast o wysokość nakładów na utrzymanie 1 km drogi wojewódzkiej, bo Rejon Dróg w Czarnkowie odpowiada za 400 km dróg, Rejon Dróg w Szamotułach za 260 km, a przekazywane im pieniądze są takie same. (rt)

Region z energią

Dokończenie ze strony 1

Kopalnie nie są pewne koncesji na nowe odkrywki, a przecież mają zapewnić byt konińskiej energetyce do 2050 roku. Powodem jest ich nie najlepsza kondycja ekonomiczna i obawy społeczne związane z oddziaływaniem na środowisko.

To z kolei budzi troskę o rozwój i konkurencyjność konińskich elektrowni. Z końcem 2007 roku bowiem uruchomiony zostanie nowoczesny blok energetyczny Pątnów II koło Konina. Równolegle trwają przygotowania do modernizacji Pątnowa I. Choć reguły ekonomiczne wymuszają konsolidację elektrowni i kopalń, to rozwiązań nie widać. W niedległej perspektywie, bo według parametrów ekologicznych w 2018 roku, a według technicznych około 2023 zamknięta zostanie elektrownia Adamów w Turku. W Kopalni Konin już trwa pro-

gram dobrowolnych odejść. A co będzie za 15 – 20 lat po zamknięciu elektrowni Adamów i likwidacji odkrywek w okolicach Turku? – pytali uczestnicy konferencji.

Nowych kierunków rozwoju gospodarki w Wielkopolsce Wschodniej należy szukać już dzisiaj – mówili parlamentarzyści, samorządowcy oraz przedstawiciele branży i energetyki.

Radny Sejmiku, Arkadiusz Chmielewski, jeden z inicjatorów konferencji uważa, że gospodarka subregionu konińskiego to kolos stojący „na jednej nodze”, który wymaga mądrego podparcia regionalnymi i lokalnymi inicjatywami warunkującymi aktywizację gospodarczą i wielokierunkowy rozwój.

Dotychczasowe fundamenty stabilności lokalnego rynku pracy ulegają zachwianiu. Chcemy wyprzedzić konsekwencje tego procesu w sferze

społecznej, zmieniając kierunki kształcenia i przygotowania zawodowego, pobudzając indywidualną przedsiębiorczość, tworząc warunki dla nowych inwestycji – mówili przedstawiciele starostw w Koninie i Turku.

O wzajemne zrozumienie potrzeb i wspólne szukanie rozwiązań służących rozwojowi lokalnemu i regionalnemu apelował do samorządowców i przedstawicieli przemysłu senator Marek Waszkowiak.

– Te problemy są w Wielkopolsce właściwie zidentyfikowane – mówił Wojciech Jankowski z Zarządu Województwa, ale trudno im przeciwdziałać w ramach instrumentów, którymi obecnie dysponuje region. Dopóki nie nastąpią zmiany, najważniejszą rolę spełniają w tym zakresie samorządy gminne i powiatowe. Powiat koniński jako alternatywę dla sektora energetycz-



Konferencję w Tuliszku zwołano z inicjatywy radnych Sejmiku.

nego wybrał turystykę, a turkowskie źródła energii odnawialnej. Zarząd Województwa jest otwarty na dyskusje nad nowymi celami rozwojowymi subregionu – mówił W. Jankowski.

Dyskusja dotyczyła szerokiego spektrum zagadnień. O nowych programach kształceniowych, problemach doradztwa zawodowego i nauczycielskiego w kontekście sygnalizowa-

nych problemów mówiła kurator oświaty Lucyna Białek Cieślak i przewodniczący Komisji Edukacji i Nauki Sejmiku, radny Andrzej Grzeszczak. O rychłą naprawę systemu aktywizacji bezrobotnych apelował wiceprzewodniczący Sejmiku Zbigniew Czerwiński.

Samorządowcy z Krzymowa, Kleczewa i Kazimierza Biskupiego wskazywali przykłady lokalnych inicjatyw rozwo-

jowych i apelowali o wsparcie władz regionu w ich rozwijaniu.

Przewodniczący powiatu konińskiego Andrzej Nowak i Ryszard Bartosik, starosta turecki zaapelowali do radnych województwa o kontynuowanie podobnych spotkań i konsultacji, bo jak podkreślano, sytuacja jest dynamiczna i wymaga stałej aktywności i konsolidacji samorządów. (rt)

Stanowisko Konwentu Marszałków Województw RP w sprawie regionalnych kolejowych przewozów pasażerskich

Konwent Marszałków RP stwierdza, że dotychczasowa organizacja i wykonywanie regionalnych kolejowych przewozów pasażerskich wraz z jego otoczeniem może stać się barierą gospodarczego i cywilizacyjnego rozwoju województw. Ograniczona oferta przewozowa, brak pożądanej przez miliony podróżnych poprawy jakości oferowanych usług w przewozach do szkół i zakładów pracy wywołuje niezadowolone społeczne.

Procedury wyboru wykonawcy regionalnych kolejowych przewozów pasażerskich i zawieranie umów o dotowanie, wskutek niespójności Ustawy o transporcie kolejowym, Ustawy o finansach publicznych, Rozporządzenia UE 1191/69, Ustawy o zamówieniach publicznych powodują, że Organizator przewozów – samorząd wojewódzki ma ograniczony wpływ na kształtowanie oferty przewozowej i realizację przewozów.

Stosowane praktyki monopolistyczne w zawieraniu umów o dotowanie i wprowadzanie zakupionego przez samorządy taboru do eksploatacji oraz brak możliwości kontroli wydatkowanych środków publicznych u przewoźnika stwarzają sytuację kształtowania polityki transportowej przez przedsiębiorstwo, a nie organizatora, jakim jest samorząd.

Kształtowanie stawek dostępu do infrastruktury kolejowej jedynie w oparciu o parametry techniczne i wartość infrastruktury, szczególnie na modernizowanych liniach kolejowych bez możliwości odliczenia wartości zaangażowanych środków wojewódzkich, powodujących wzrost wartości infrastruktury torowej i w konsekwencji stawek dostępu, powstrzymuje samorządy od współfinansowania rewitalizacji regionalnych linii kolejowych.

Samorządy województw nie mogą skutecznie realizować swych zadań własnych z zakresu kolejowych przewozów pasażerskich wskutek braku dostatecznych instrumentów prawnych i wystarczających źródeł finansowania. Oczekiwanie przez PKP PR poziom dofinansowania przewozów przekracza wielkości zwiększonych dochodów, jakie zaprojektowane zostały na ten cel. Utrzymanie obecnego poziomu przewozów odbywa się więc kosztem innych zadań własnych samorządów.

Zadłużenie PKP Przewozy Regionalne sp. z o.o. wykonującej na terenie całego kraju, poza województwem mazowieckim, regionalne kolejowe przewozy pasażerskie utrudnia w znacznym stopniu demonopolizację tych przewozów i tworzenie regionalnych samorządowych spółek przewozowych. Tworzenie spółek z większościami udziałem samorządów bez systemu wsparcia określającego zwiększenie dochodów województw oraz dodatkowych źródeł finansowania może zakończyć się niepowodzeniem.

Pozytywne działania Ministerstwa Transportu ukierunkowane na reformowanie PKP, bez wspólnego z samorządami wojewódzkimi określenia koniecznych zmian w organizacji i wykonywaniu regionalnych kolejowych przewozów pasażerskich i ich źródeł finansowania, mogą zakończyć się niepowodzeniem.

Konwent Marszałków RP oczekuje więc wspólnego z rządem określenia pakietu zmian organizacyjno-prawnych i finansowych ustalających skuteczne instrumenty organizacji, wykonywania i finansowania regionalnych przewozów pasażerskich oraz rewitalizacji zdekapitalizowanego majątku.

Powołany zespół roboczy złożony z przedstawicieli Ministerstwa Transportu, Ministerstwa Finansów i samorządów wojewódzkich w trybie pilnym winien wypracować propozycje projektów zmian ustawowych i organizacyjnych wraz z harmonogramem czasowym ich realizacji, które staną się podstawą skutecznego procesu reformowania organizacji i wykonywania regionalnych kolejowych przewozów pasażerskich.

Gniezno, 2 marca 2007 r.

Samorządowe tory

Rozmowa z Wojciechem Jankowiakiem Członkiem Zarządu Województwa Wielkopolskiego

– **Urząd Marszałkowski od kilku lat dopłaca PKP PR do przewozów regionalnych, a pasażerowie nie dostrzegają poprawy warunków podróżowania, pociągów nie przybywa, a bilety drożeją...**

– W 2001 roku samorząd województwa zaczął otrzymywać dotację celową z budżetu państwa na dofinansowanie regionalnych pasażerskich przewozów kolejowych. Wtedy była to kwota około 18 mln zł. W 2004 r. nastąpiła zmiana przepisów i dofinansowywanie przewozów pasażerskich stało się zadaniem własnym samorządów. Zmieniono także zasady przyznawania pieniędzy na przewozy. Od tej pory samorząd otrzymuje zwiększone udziały w podatku od osób fizycznych (PIT) i prawnych (CIT). Z symulacji przeprowadzonych jeszcze w 2004 r., przez Ministerstwo Finansów wynikało, że nasze przychody z podatków PIT i CIT na ten cel będą się kształtować w granicach 46-48 mln zł.

– **Lecz dotacja do przewozów rośnie chyba szybciej niż przychody z podatków?**

– W 2004 r. dopłaciliśmy do przewozów regional-

nych 46 mln zł. W tym roku przychody z podatków zwiększą się o około 10 proc., ale nasza dotacja do przewozów pasażerskich wzrośnie do 72 mln zł. Wydamy także ponad 50 mln zł na zakup nowego taboru kolejowego, lecz będą to głównie środki pochodzące z funduszy unijnych.

Od tego roku pokrywamy w 100 proc. deficyt regionalnego przewoźnika, ponieważ koleje nie chcą się dalej zadłużać. Trzeba jednak podkreślić, że dzieje się to kosztem innych zadań województwa. Staramy się naszymi dopłatami zachować dotychczasową liczbę połączeń, natomiast warunki podróżowania nadal mogą pozostawiać wiele do życzenia.

– **Czy powołanie przez samorząd województwa i PKP PR nowej spółki przewozowej „Koleje Wielkopolskie”, o której mówi się już od pewnego czasu, poprawi tę sytuację?**

– Liczymy, że powstanie nowej kolejowej spółki przewozowej odetnie nas od zaszłości ciążących na PKP PR, takich jak zadłużenie czy duże koszty zakładowe. W sfer-

rze organizacyjnej też można dużo zmienić. Spółka „Koleje Wielkopolskie” daje szansę, że przy porównywalnych nakładach, będziemy mogli poprawić standardy podróżowania, a może nawet zwiększyć liczbę połączeń.

– **Kiedy mogłaby rozpocząć działalność spółka „Koleje Wielkopolskie”?**

– Prace organizacyjne są już daleko zaangażowane i jesteśmy gotowi do podpisania umowy spółki w najbliższym czasie, co dałoby możliwość rozpoczęcia działalności operacyjnej w drugiej połowie tego roku. Pozostaje jednak do wyjaśnienia kilka zasadniczych problemów, które wymagają decyzji na szczeblu rządowym. Jest to, między innymi, kwestia oddłużenia naszego partnera, a także warunki przekazania do spółki taboru oraz innych składników majątkowych będących obecnie w dyspozycji PKP PR.

– **Podczas Konwentu Marszałków RP obradującego niedawno w Gnieźnie sporo uwagi poświęcono kolejom regionalnym. Jakie jest stanowisko innych województw**



w sprawie powoływania Regionalnych spółek z PKP, zajmujących się przewozami pasażerskimi?

– W obradach Konwentu Marszałków RP uczestniczyli przedstawiciele Ministerstwa Transportu i Ministerstwa Finansów. Byli także obecni szefowie spółek PKP. Podczas dyskusji usłyszeliśmy zapewnienia, że resorty pracują nad unormowaniem sytuacji w PKP. Niestety, nie podano żadnych terminów. W związku z tym wiele województw przyjęło pozycję wyczekującą w sprawie tworzenia nowych spółek kolejowych.

– **Dziękuję za rozmowę.**
Stanisław Nowak

Marszałkowie o innowacjach i kolei...

Dokończenie ze strony 1

Uczestników Konwentu przyjął arcybiskup metropolita gnieźnieński Henryk Muszyński, zapraszając do obejrzenia Archiwum Archidiecezjalnego, jednego z najbogatszych zbiorów średniowiecznych rękopisów i starodruków oraz Muzeum Archidiecezjalnego. Goście wizytowali też Bazylikę Prymasowską pw. Najświętszej Marii Panny i św. Wojciecha.

2 marca marszałek Marek Woźniak, arcybiskup Henryk Muszyński i prezydent Gniezna Jacek Kowalski otworzyli wystawę fotografii Czesława Czaplńskiego i Seana Maddena pt. „Before and after”. Wystawa to zatrzymanie i utrwalaony w kadrze obraz Nowego Jorku przed i po tragedii z 11 września 2001 r.

Przewozy regionalne

Drugi dzień obrad był poświęcony kolejowym przewozom regionalnym i możliwości powoływania spółek z udziałem samorządów wojewódzkich. Bogusław Kowalski i Mirosław Chaberek z Ministerstwa Transportu omówili strategię organizacji regional-

nych przewozów kolejowych, a dyrektor Piotr Świątecki z Kancelarii Senatu RP przypomniał projekt Ustawy o organizowaniu i wspieraniu transportu publicznego. Prezes Zarządu PKP SA Andrzej Wach poinformował o zmianach w grupie PKP, które podjęto dla poprawienia rentowności i lepszej obsługi pasażerów.

Problemem jest zadłużenie grupy PKP, które wynosi 7 mld zł, a w przewozach regionalnych 2 mld zł. W trakcie dyskusji ustalono, że ten problem musi być rozwiązany przed wniesieniem majątku PKP aportem do spółek z samorządami. Konieczne jest też wyasygnowanie z budżetu państwa pieniędzy na rewitalizację regionalnych linii kolejowych (istnieje obawa, że za kilka lat nie będzie po czym jeździć). Oczekiwania samorządów w tej kwestii zapisano w stanowisku Konwentu (publikujemy je obok).

Ponadto Konwent przyjął stanowiska w sprawie utworzenia grupy roboczej ds. Regionalnych Systemów Innowacji oraz w sprawie proponowanych zmian w organizacji nadzoru budowlanego. (m)



Marszałkowie oraz goście Konwentu zwiedzili gnieźnieńską Katedrę.



2 marca w Gnieźnie otwarto wystawę fotografii Czesława Czaplńskiego i Seana Maddena pt. „Before and after”. Wystawę stanowią obrazy Nowego Jorku przed i po tragedii z 11 września 2001 r.



Wykorzystać szansę

Jak zbudować innowacyjny region? – To niełatwe zadanie, ale konieczne, by Wielkopolska mogła skutecznie konkurować w nowoczesnej Europie. Samorząd województwa czuje się za to odpowiedzialny, ale oczekujemy wsparcia – stwierdził marszałek Marek Woźniak, otwierając posiedzenie Rady ds. Innowacji przy Marszałku Województwa Wielkopolskiego.



Posiedzenie Rady ds. Innowacji otworzył marszałek Marek Woźniak, od lewej: Grzegorz Bykowski i Omar Saoudi – dyrektorzy ówczesnego Departamentu Rozwoju Regionalnego Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu.

Pierwsze spotkanie Rady ds. Innowacji, po jej powołaniu przez marszałka w listopadzie ubiegłego roku, odbyło się 27 lutego w Sali Herbowej Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego. Marek Woźniak podkreślił, że misją samorządu województwa jest stwarzanie warunków i inspirowanie działań sprzyjających innowacyjnemu rozwojowi regionu. Samorząd dysponując środkami z funduszy unijnych, powinien być aktywnym kreatorem regionalnego systemu innowacji. Marszałek dodał, że opinie, wskazówki i inicjatywy Rady będą traktowane jako istotny wkład w budowę nowoczesnej Wielkopolski.

Zadania Rady

Radę ds. Innowacji tworzą przedstawiciele administracji samorządowej, wielkopolskich uczelni wyższych i jednostek badawczo-rozwojowych, a także przedsiębiorstw i instytucji otoczenia biznesu. Na czele Rady stoi marszałek województwa wielkopolskiego. Do jej podstawowych zadań należy m.in.: formułowanie propozycji i opiniowanie projektów wspierających innowacyjny rozwój regionu, finansowanych również ze środków unijnych; doradztwo dla samorządowców w działaniach związanych z realizacją polityki rozwoju inno-



Dr Andrzej Siemaszko, dyrektor Krajowego Punktu Kontaktowego Programów Unijnych mówił, jak zbudować region innowacyjny.

wacyjnego oraz poszukiwanie obszarów, które będą w przyszłości stanowić strategiczne dziedziny gospodarcze w regionie i subregionach.

Cenne wskazówki

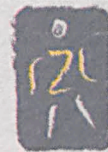
– Nowoczesne rozwiązania (autobusy hybrydowe napędzane wodorem, paliwa syntetyczne, technologia czystego węgla, itp), wykorzystanie odpadów dla produkcji etanolu, żywność ekologiczna, nawigacja satelitarna – to kilka przykładów dobrych praktyk, które omówił dr Andrzej Siemaszko, dyrektor Krajowego Punktu Kontaktowego Programów Unijnych. Przedstawiając w-

zję budowy regionu innowacyjnego w Wielkopolsce, Andrzej Siemaszko zaznaczył, że naszymi atutami są silne centrum naukowe i akademickie, rozbudowujący się potencjał badawczy, relatywnie duże inwestycje zagraniczne, dobrze rozwinięty przemysł motoryzacyjny, elektrotechniczny oraz przetwórstwo żywności.

Samorząd nauka i przemysł

Wielkopolska Regionalna Strategia Innowacji została opracowana jako druga w kraju. Zdaniem dra Siemaszko, niezbędna jest jednak współpraca samorządów, nauki i przemysłu, która pozwoli na lepszą koordynację projektów oraz zwiększy możliwości pozyskiwania środków unijnych. Te słowa potwierdził Omar Saoudi, dyrektor z Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu, który dodał, że należy wyznaczyć obszary i plany strategiczne dla całego regionu. – Rozpoczynają się prace nad uszczegółowieniem Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Priorytetów nie możemy zmienić, bo program został już wysłany do Brukseli – przypomniał Omar Saoudi. Podczas spotkania zatwierdzony został również regulamin Rady ds. Innowacji oraz plan pracy na 2007 rok.

(rr)



Doskonalenie
Kadr
Gospodarki

Dofinansowane szkolenia specjalistyczne z eksportu w ramach Projektu „Wsparcie Rozwoju Polskiego Eksportu”

Wielkopolska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości Sp. z o.o. w miesiącu lutym rozpoczęła cykl 6 szkoleń w ramach Projektu „Wsparcie Rozwoju Polskiego Eksportu” realizowanego na zlecenie Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach EFS.

Szkolenia te kierowane są do mikro-, małych i średnich przedsiębiorców oraz ich pracowników, którzy planują podjęcie działalności eksportowej, bądź już prowadzą działalność eksportową, ale nie dysponują jeszcze pełną fachową wiedzą zapewniającą najwyższą zyskowność i bezpieczeństwo transakcji.

Lp.	Temat	Data
2.	Charakterystyka rynku eksportowego w Kazachstanie	30 marca 2007 (szkolenie jednodniowe)
3.	„Przygotowanie transakcji eksportowej: kalkulacja kosztów, badanie wiarygodności partnera, sposoby zawarcia transakcji”	kwiecień 2007 (szkolenie dwudniowe)*
4.	„Strategie wejścia na rynki krajów rozwijających się oraz krajów przechodzących transformację gospodarczą”	maj 2007 (szkolenie dwudniowe)*
5.	„Realizacja kontraktów eksportowych na rynkach krajów KTSG i KR”	czerwiec 2007 (szkolenie dwudniowe)*
6.	„Międzynarodowe zwyczaje i szanse handlowe. Finansowanie handlu zagranicznego i rozliczenia międzynarodowe”	czerwiec 2007 (szkolenie dwudniowe)*

*Dokładne daty kolejnych szkoleń oraz miejsce i godziny będą podawane systematycznie na stronie internetowej www.warp.org.pl/polskieksport oraz drogą mailową.

Przedsiębiorstwo pokrywa 20% kosztów szkolenia (wkład własny), natomiast pozostałe 80% kosztów szkolenia finansowane jest z Europejskiego Funduszu Społecznego. **Istnieje możliwość wniesienia wkładu własnego w formie pieniężnej bądź w formie wynagrodzenia.**

Wart podkreślenia jest fakt, iż przedsiębiorstwa, które zadeklarują, że pracownik/właściciel delegowany na szkolenie odbierze za dzień pracy, w którym uczestniczył w szkoleniu, wynagrodzenie (wkład własny w formie wydatków na wynagrodzenia) w wysokości 62,5 zł dla szkoleń jednodniowych oraz 100 zł dla szkoleń dwudniowych **nie ponoszą opłaty za udział w szkoleniu.**

Natomiast w pozostałych przypadkach wkład własny w formie pieniężnej wynosi 50 zł dla szkoleń jednodniowych oraz 80 zł dla szkoleń dwudniowych.

Uzupełnieniem oferty szkoleniowej są szkolenia zagraniczne.

Zgłoszenie udziału w szkoleniu należy zgłaszać telefonicznie pod numerem 061 65 63 513 lub 061 65 65 306 oraz na adres mailowy: anna.barwinska@warp.org.pl.

O udziale w szkoleniu decyduje kolejność zgłoszeń.

Aktualne informacje znajdują Państwo zawsze na stronie www.warp.org.pl/polskieksport oraz u pracowników Wielkopolskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości Sp. z o.o.:

ul. Piekary 19

61-823 Poznań

X piętro

tel. 061 65 63 513

Osoby do kontaktu: Anna Barwińska, Bartosz Warnieńko

Projekt „Wsparcie rozwoju polskiego eksportu” realizowany jest na zlecenie Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. WARP Sp. z o.o. jest podwykonawcą konsorcjum złożonego z firmy WYG International Sp. z o.o. oraz Krajowej Izby Gospodarczej Centrum Promocji. Strona internetowa Projektu: www.polskieksport.pl



POLSKA AGENCJA ROZWOJU PRZEDSIĘBIORCZOŚCI
POLISH AGENCY FOR ENTERPRISE DEVELOPMENT



KRAJOWA IZBA GOSPODARCZA
CENTRUM PROMOCJI



wyg international
IMC Polska



Czy słyszaleś o numerze alarmowym 112

Jeśli tak, to jesteś w mniejszości. Wyobraź sobie, że ponad 2/3 mieszkańców Unii nie wie o jego istnieniu.

W Unii Europejskiej 15 do 30% zgłoszeń o nagłych wypadkach otrzymuje nieadekwatną odpowiedź lub takiej odpowiedzi nie otrzymuje wcale! Z liczb podanych przez Komisję Europejską wynika, że każdego roku można by ocalić 5000 istnień ludzkich oraz 5.000.000.000 euro

6 lutego 2007 roku w Parlamencie Europejskim miała miejsce konferencja prasowa w temacie inauguracji inicjatywy ustawodawczej:

„Telefon alarmowy 112”

Głównym jej elementem jest petycja do Parlamentu Europejskiego o wprowadzenie dyrektywy, zobowiązującej kraje członkowskie do wprowadzenia i stosowania jednolitego numeru ratunkowego na terytorium całej Unii.

Stowarzyszenie „Droga i Bezpieczeństwo” zachęca do zabrania głosu i przyczynienia się do realizacji podanego celu.

Wnieś swój wkład do efektywnego działania numeru 112 i podpisz w tej sprawie petycję. Podajemy stronę internetową, gdzie można zapoznać się ze szczegółami i złożyć swój podpis:
<http://www.112petition.eu/>

WOJEWÓDZKA RADA BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO W POZNANIU

www.word.poznan.pl/wrbrd

WOJEWÓDZKA RADA
BEZPIECZEŃSTWA
RUCHU DROGOWEGO
W POZNANIU



WORD
POZNAŃ
WOJEWÓDZKI OŚRODEK
RUCHU DROGOWEGO



*(Road safety is no accident;
L'accident de la route n'est pas une fatalité;
La seguridad vial no es accidental).*

W DNIACH 23 – 29 KWIETNIA 2007 R. OBGHODZIĆ BĘDZIEMY PIERWSZY GLOBALNY TYDZIEŃ BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO POD HASŁEM

Bezpieczeństwo ruchu drogowego to nie przypadek

Pierwszy Globalny Tydzień Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego adresowany jest głównie do młodych uczestników ruchu drogowego.

Globalny Tydzień Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego będzie wzorować się na poprzednim Tygodniu BRD zorganizowanym przez Europejską Komisję Gospodarczą i Światową Organizację Zdrowia (WHO) w 2004 r.

26 października 2005 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło rezolucję nr A/RES/60/5 dotyczącą globalnej poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego, która zachęca Komisje Regio-

nalne ONZ i Światową Organizację Zdrowia (WHO) do wspólnego zorganizowania Pierwszego Globalnego Tygodnia Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego oraz podjęcia się roli platformy dla działań globalnych i regionalnych, ale przede wszystkim krajowych i lokalnych, mających na celu podniesienie świadomości społeczeństw związanej z bezpieczeństwem ruchu drogowego.

Pierwszy Globalny Tydzień Bezpieczeństwa Ruchu Dro-

wego adresowany jest głównie do młodych uczestników ruchu drogowego, gdyż oni stanowią największą grupę zagrożoną wypadkami drogowymi.

Osoby te (w wieku 18-25 lat) stanowią ok. 10% populacji świata, a w statystykach wypadkowości to 25% zabitych w wypadkach drogowych. Organizatorzy przekonani są, że podjęte w tym czasie działania wpłyną pozytywnie również na wszystkich innych uczestników ruchu drogowego.

Na slogan Pierwszego Globalnego Tygodnia Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego wybrano hasło:

„Bezpieczeństwo ruchu drogowego to nie przypadek”.

Globalny Tydzień BRD zostanie zorganizowany przez Komisje Regionalne ONZ, Światową Organizację Zdrowia, którym przewodzić będzie Globalny Komitet Organizacyjny, w skład którego wchodzi: FIA (FIA Foundation for the Automobile and

Society), GRSP (Global Road Safety Partnership), PRI (La Prévention Routière Internationale), Oddziały Specjalne na rzecz Życia i Rozwoju Dzieci (Task Force for Child Survival and Development) i Bank Światowy.

Komitet Organizacyjny ustalił, że Pierwszy Globalny Tydzień Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego rozpocznie się w Pałacu Narodów (Palais des Nations) w Genewie w Szwajcarii.

Młodzież uczy się i rywalizuje



Tradycyjnie już od wielu lat wiosną młodzież sprawdza swoją wiedzę i umiejętności w zakresie bezpiecznego poruszania się po drogach.

To właśnie dla niej organizowany jest już po raz XXX Ogólnopolski Turniej Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym oraz po raz X Ogólnopolski Młodzieżowy Turniej Motoryzacyjny.

W wielostopniowych eliminacjach młodzież ze szkół podstawowych i gimnazjalnych przedstawi swoją wiedzę dotyczącą zagadnień ruchu drogowego oraz umiejętności jazdy rowerem w miasteczku ruchu drogowego i na torze przeszkód.

Młodzież ze szkół średnich będzie musiała przedstawić swoją wiedzę w zakresie prze-

pisów o bezpieczeństwie w ruchu drogowym, historii motoryzacji, wykazać umiejętności w zakresie jazdy jednośladem, udzielaniu pierwszej pomocy, etc.

Najlepsi spotkają się na przełomie maja i czerwca na Ogólnopolskich Finałach, które przeprowadzone będą w Łapanowie i Poznaniu.

Celem Turniejów jest międ-

zy innymi: popularyzowanie przepisów i zasad bezpiecznego poruszania się po drogach, kształtowanie partnerskich zachowań wobec innych uczestników ruchu, propagowanie i popularyzowanie zasad udzielania pierwszej pomocy, popularyzowanie roweru jako środka transportu, przygotowanie młodzieży do uczestnictwa

w uprawianiu sportów motorowych.

Organizatorami Turniejów są: Polski Związek Motorowy, Komenda Główna Policji, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Ministerstwo Transportu i Budownictwa, Wojewódzkie Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, Wojewódzkie Ośrodki Ruchu Drogowego, Automobilkluby.



PODOBNO

„Człowiek cieszy się dwa razy: kupując i sprzedając samochód”



Na ten temat rozmawiam z kierownikiem Stacji Obsługi Samochodów Automobilklubu Wielkopolski Panem Jackiem Puckim.

Czy zawsze jednak kupujemy używany samochód, którym będziemy mogli poruszać się bezpiecznie??? – Zazwyczaj zafalowani życiowym wydarzeniem, którym jest zakup samochodu, oglądamy jego lakier, tapicerkę, „bajery” ale czy to wystarczy, abyśmy w sposób bezpieczny poruszali się po drogach.

JP. Rzeczywiście większość nabywców ogląda jedynie stan

zewnątrzny pojazdu, czasem dokona jazdy próbnej, a po krótkim czasie podczas badania technicznego /przebiegu rejestracyjnego/ nabywca dowiaduje się, że pojazd jest po przejściach – niejednokrotnie przygotowany do sprzedaży.

– Proszę zatem nam przypomnieć na co powinniśmy zwrócić uwagę.

JP. Jeśli wybraliśmy już powiadający nam pojazd, któ-

ry spełnia nasze oczekiwania gdyż odpowiada nam jego sylwetka, kolor, silnik ma odpowiednią moc, dokonajmy sprawdzenia jego stanu technicznego. Dobrze jest gdy przy zakupie pomoże nam doświadczony mechanik lub skorzystamy z wizyty w stacji diagnostycznej.

Bardzo często świeżo położony lakier zakrywa mankamenty. Osobiście wolałbym kupić pojazd po naprawie blacharskiej ale jeszcze przed lakierowaniem.

Jakość dokonanej naprawy blacharskiej można sprawdzić przy pomocy prostego testera lakieru. Po minucie będziemy wiedzieć w jakich miejscach położony jest szpachel i czy nasz pojazd nie jest złożony z kilku aut lub np. czy dach w samochodzie nie został wymieniony.

– Czy organoleptycznie sprawdzić możemy fakt, że pojazd uczestniczył w kolizji drogowej.

JP. Obejrzyjmy dokładnie pojazd, którym jesteśmy zainteresowani, zwróćmy uwagę np. na pasy bezpieczeństwa. Niestety większość z kierowców nie wie jak one działają, ważne że są... Zdarzają się jednak przypadki, że kierowca przekonany był o dobrym ich stanie, tymczasem pasy były niesprawne. Raz użyty pas musi być wymieniony.

W pasach z napinaczami pirotechnicznymi ocenić sprawność może każdy sam. To bardzo proste. Spójrzmy na zdjęcie dolne – widać bezpiecznik informujący o wybuchu pocisku, skrócony element zaczepu (gumowa harmonijka).

– W takim razie czy istnieje potrzeba wizyty w stacji diagnostycznej.

JP. Jak powiedziałem uprzednio jedynie wyłącznie tylko część oględzin możemy dokonać bez pomocy diagnosty i przyrządów.

Zdarza się, że podczas bada-

nia geometrii przy okazji dokonamy pomiarów płyty podłogowej.

Oczywistym jest, że samochód to nie laboratorium jednak i w takich przypadkach obowiązują określone normy. Gdy pojazd ich nie spełnia, jazda nim jest niebezpieczna. Proszę spojrzeć na zamieszczony obok wydruk z pomiarów. Ten klient, który niedawno odwiedził naszą Stację Obsługi zachwycony był nowym



pojazdem, który jest od kilku tygodni jego własnością. Pojazd dobrej marki, wyposażony w tapicerkę skórzaną, klimatyzację, świeżo po naprawie blacharskiej z nowym lakierem prezentuje się naprawdę ładnie. Cóż jednak z tego; powinien stać w garażu, bo poruszanie się nim jest niebezpieczne nie tylko dla kierującego ale też dla innych użytkowników dróg.

– Na koniec dzisiejszej rozmowy zachęcam wszystkich zmotoryzowanych do odwiedzenia stacji diagnostycznych, gdzie fachowcy – przy pomocy specjalistycznego sprzętu – ocenia stan techniczny pojazdów.

– Dziękując za rozmowę proszę obiecać Czytelnikom, że w następnym wydaniu porozmawiamy o innych rzeczach, na które należy zwrócić uwagę.

JP. Chętnie odpowiem na każde pytanie. Przecież wszystkim nam zależy, abyśmy bezpiecznie poruszali się po naszych drogach.

Piotr MONKIEWICZ



Bezpiecznik napinacza pasów – z lewej dobry, z prawej zły.

WIELKOPOLSKI PROGRAM POPRAWY BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO – RATOWNICTWO NA DROGACH

Dotychczasowe działania w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego skupiały się przede wszystkim na działaniach prewencyjnych, których celem było niedopuszczenie do powstania wypadków drogowych. I chociaż liczba wypadków systematycznie maleje, to jednak ciągle jest to poważny problem, którego najważniejszym wskaźnikiem jest liczba zabitych.

Dlatego równie ważne jak działania prewencyjne jest jak najlepsze zorganizowanie skutecznego systemu ratownictwa na drogach, tak, aby skuteczna pomoc ofiarom wypadków była udzielona jak najszybciej. Problem ten dostrzega również Krajowy Program Poprawy Bezpieczeństwa Ruchu, który jako jedno z działań do wykonania na lata 2007 – 2013 wymienia rozwój systemu ratownictwa na drogach. Można wyodrębnić cztery główne kierunki rozwoju systemu ratownictwa na drogach:

1. Doskonalenie systemu przyjmowania i obsługi zgłoszeń alarmowych

W Wielkopolsce działa 12 zintegrowanych centrów, w których wspólnie dyżury pełnią dyspozytorzy Państwowej Straży Pożarnej i Pogotowia Ratunkowego odbierając zgłoszenia z numerów 112, 998 i 999. W tym w dwóch powiatach dyspozytorzy utrzymują ze sobą kontakt przy pomocy video-konferencji, natomiast w dalszych czterech powiatach trwają prace nad utworzeniem zintegrowanych centrów. Ustawa o Państwowym Ratownictwie Medycznym przewiduje zmiany w obecnie funkcjonującym systemie obsługi zgłoszeń alarmowych. Zostanie utworzone jedno, wojewódzkie centrum powiadamiania ratunkowego, które będzie przyjmowało zgłoszenia z numeru 112, a następnie będzie je przekazywało do powiatowych centrów ratowniczych lub – tam gdzie ich nie będzie – oddzielnie do straży pożarnej, pogotowia ratunkowego i policji. Przyjmowanie i obsługa zgłoszeń z pozostałych numerów alarmowych pozostanie bez zmian.

2. Optymalizacja czasu dojazdu służb ratowniczych na miejsce wypadku

W ciągu najbliższych kilku lat będą podejmowane działania, zmierzające do maksymalnego skrócenia czasu dojazdu służb ratowniczych do miejsca wypadku. Będzie to polegało m.in. na dyslokacji zespołów ratownictwa medycznego w jednostkach ratowniczo-gaśniczych. Rozwiązanie takie obecnie funkcjonuje w pięciu powiatach (Oborniki, Piła, Leszno, Gostyń, Poznań – JRG Bolechowo), gdzie stacjonuje 8 zespołów ratownictwa medycznego.

3. Wyposażanie jednostek ratowniczych w odpowiedni sprzęt

Skuteczne ratownictwo na drogach nie będzie możliwe, bez odpowiedniego sprzętu ratowniczego, który poradzi sobie w konfrontacji z coraz mocniejszymi i coraz bardziej wyrafinowanymi konstrukcjami pojazdów. Dlatego niezmiernie ważne jest, aby ratownicy dysponowali nowoczesnym sprzętem ratowniczym, głównie w obszarze ratownictwa technicznego i medycznego.

W ramach BRD dokonywane jest wzmocnienie sprzętowe jednostek ratowniczych, zarówno zawodowych, jak i ochotniczych. W roku 2005 zostało zakupionych z funduszy WORD 50 zestawów hydraulicznych /tzw. szczęki życia/, 185 pól do ciągnięcia stali i betonu oraz 225 zestawów ratownictwa medycznego R 1 z noszami na łączną kwotę ponad 3 mln zł.

4. Szkolenie ratowników

Nowoczesny sprzęt wymaga fachowej obsługi, więc jest rzeczą oczywistą stwierdzenie, że wraz z zakupem sprzętu ratowniczego, należy inwestować w szkolenie ratowników. Jest to niezmiernie ważne zwłaszcza w przypadku ratownictwa medycznego, gdzie każdy błąd ma swoje tragiczne konsekwencje. Dlatego na terenie województwa wielkopolskiego obowiązuje rygorystyczny system szkoleń w tym zakresie, który obejmuje szkolenie podstawowe, a następnie co trzy lata szkolenie recertyfikujące. Ponadto, utworzono Wojewódzką Bazę Medycznego Sprzętu Dydaktycznego, która pomaga w szkoleniu strażaków z zakresu ratownictwa medycznego.

Pracując nad poprawą bezpieczeństwa w ruchu drogowym, należy spojrzeć szerzej na ten temat, a nie tylko poprzez pryzmat działań prewencyjnych. Tylko tak prowadzone działania z zakresu doskonalenia systemu ratownictwa drogowego, są gwarancją spadku ofiar śmiertelnych w wypadkach komunikacyjnych.

st. kpt. Robert Klonowski,
kpt. Sławomir Brandt.

Wydział Operacyjny KW PSP w Poznaniu

REDAGUJE ZESPÓŁ

Sławomir Brandt, Ryszard Fonzychowski, Wojciech Głuszak,
Jacek Krzyżosiak, Piotr Monkiewicz, Marek Szykor.

ADRES REDAKCJI

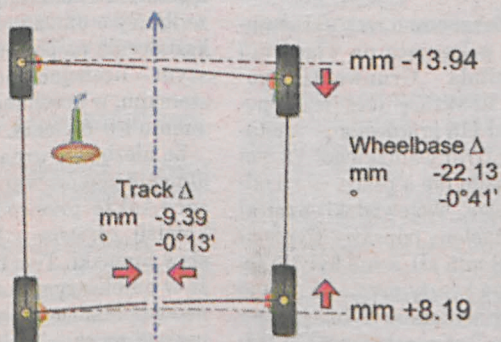
WORD, 61-623 Poznań, ul. Wilczak 53
tel. 061 829-01-88

SPACE
Active 3 Aligner
Version 5.10

Automobilklub Wlkp
e-mail: spacearl@in.it

MARKA	VOLVO	DATA	23/02/2007
MODEL	S40 (2000 - ----)	CZAS	09:51:40
SRED.TAR.KOL	15"		

NIEROWNOLEG. OSI: ° -0°24'



NIEROWNOLEG. OSI: ° +0°17'

Diagnozy i recepty dla szpitali

Procesy przekształceń w samodzielnych zakładach opieki zdrowotnej, dla których organem założycielskim jest Sejmik Województwa Wielkopolskiego, to zasadnicze tematy, na których 6 marca skupiała się uwaga uczestników posiedzenia Komisji Rodziny, Polityki Społecznej i Zdrowia Publicznego.

W pracach komisji uczestniczył m.in. I wicewojewoda Paweł Rożyński, dyr. Wielkopolskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ Irena Błońska, przedstawiciele związków zawodowych oraz Wielkopolskiej Izby Lekarskiej.

Dyrektorzy wojewódzkich szpitali zespolonych w Lesznie, Kaliszu i Poznaniu oraz Szpitala Rehabilitacyjno-Kardiologicznego w Kowanówku przedstawili kondycję finansową lecznic i zachodzące w nich zmiany wynikające z trwających procesów restrukturyzacji.

Szpital leszczyński w drodze na prostą

Szpital w Lesznie, dzięki pracy całego zespołu i poręczeniu kredytowemu na 12 mln zł (udzielenemu zadłużonej lecznicy przez samorząd województwa) oddalił widmo bankructwa. Wielu dłużników, a było ich 346 – spłacono, praktycznie zamknięto sprawy z komornikami, którzy jeszcze w 2005 roku zajmowali konta szpitala. Wypracowane i wprowadzane procesy restrukturyzacji przynoszą pierwsze rezultaty, spłacane są kredyty, ale szpital ma nadal wiele problemów. Termoizolacja, solarne ogrzewanie to niektóre z wykonanych prac modernizacyj-

nych, jednak koszty prowadzenia lecznicy generuje także zużycie technologiczne sprzętu medycznego. Lamy do aparatów rentgenowskich są drogie, a zużyte – trzeba wymieniać. Lokalne samorządy wspierają leszczyński szpital, jednak zakupiony przez nie artroskop, mamograf, a nawet tomograf – to ulga, a nie rozwiązanie wszystkich kłopotów. Na koszty funkcjonowania szpitala (nie tylko w Lesznie!) rzutuje także brak całodobowej opieki lekarzy rodzinnych nad powierzonymi im pieczy pacjentami. Zgodnie z założeniami reformy, to lekarze rodzinni mieli pracować właśnie w takim systemie, a w rzeczywistości pracują w systemie godzinowym. To powoduje, że nawet niezbyt chorzy pacjenci szukają po godz. 18 pomocy w szpitalach, chociaż to lekarz rodzinny powinien się nimi zająć najpierw. Napór pacjentów jest duży, a koszty diagnozowania i leczenia ponosi szpital.

Do optymistycznych prognoz dotyczących dodatniego wyniku finansowego leszczyńskiej lecznicy w bieżącym roku sceptycznie odniósł się radny Zbigniew Czerwiński, który pytał w jaki sposób szpital chce osiągnąć w 2007 roku założony zysk ponad 1 mln zł? Konkretniej odpowiedzi od przedstawicieli szpitala radny nie otrzymał.

W Kaliszu trwa kontrola

W Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym trwa kontrola finansowa. Po połączeniu ze Szpitalem Matki i Dziecka lecznica generuje większe straty niż zakładano. Przedstawiciele szpitala zaprezentowali komisji zdrowia opty-

Samorząd wojewódzki nie może i nie będzie dotować studni bez dna. W kaliskim szpitalu wzrosły koszty rzeczowe, to musi niepokoić. Zwłaszcza, że przedstawione zamierzenia działań na rok bieżący są mało konkretne. Nie możemy dopuścić do wejścia komornika na konta szpitala. Takie „do-

na 4 mln oznaczało przynajmniej okresowe pogorszenie sytuacji lecznicy. Złagodziło je wprowadzenie zmian organizacyjnych i uzyskanie poręczenia kredytowego przez samorząd wojewódzki na kredyt komercyjny (7 mln zł) zaciągnięty przez szpital w Kowanówku. Dzisiaj lecznica

ra”. Wypracowano też rozwiązanie włączenia w strukturę szpitala przy Lutyckiej szpitala ortopedycznego przy ul. Gąsiorowskich. Najpierw na Lutyckiej powstanie nowy blok operacyjny, a dopiero potem ortopedzi z „Gąsiorowa” będą tu operować pacjentów. Blok zostanie sfinansowany ze sprzedaży budynków i parceli po szpitalu „Grunwaldzkim”, a lecznica przy Lutyckiej ubiegać się będzie także o fundusze unijne na ten cel.

Restrukturyzacji towarzyszy stały rozwój szpitala. W ubiegłym roku przyjęto 29 tys. pacjentów. Chorych leczono krócej, ale z lepszymi efektami klinicznymi. To tu działa silny ośrodek transplantologii, kardiologii inwazyjnej. Trwają prace, których celem jest poprawa sytuacji na obłożonym oddziale neurologii.

Przeszłość oceniać przyszłość planować

– Wdrażanych rezultatów restrukturyzacji szpitali nie można uznać za satysfakcjonujące, od dyrektorów oczekujemy wzrostu efektywności zarządzania – mówiła wicemarszałek Krystyna Poślednia, a kontynuując powiedziała. – Chociaż dane docierające z placówek do Departamentu Ochrony Zdrowia UM są rzetelne, to widzimy, że niezbędne jest porównywanie kosztów prowadzenia szpitali oraz innych placówek ochrony zdrowia. Taki monitoring wprowadzimy, bo pozwoli on uzyskać bardziej szczegółowy i konkretny obraz zarządzania i finansowania szpitali.

Chociaż wielkopolskie szpitale na tle kraju są najmniej zadłużone, to nie zwalnia nas od szukania skuteczniejszych metod zarządzania i uzyskiwania lepszych rezultatów. – Tym bardziej – informowała wicemarszałek, że w ministerstwie zdrowia trwa analiza wykorzystania i profilu łóżek szpitalnych. Wynika z niej, że w naszym regionie niektórych jest zbyt dużo. Dlatego niezbędne są korekty, a wprowadzić je trzeba jeszcze przed tym, nim ministerstwo skonkretyzuje budowę sieci szpitali. Rosną wymagania wobec pielęgniarek. Pamiętając o tym, zadbamy o umożliwienie im kształcenia na poziomie wyższym – licencjackim i magisterskim, w uczelniach w Poznaniu i w regionie.

Za niezbędne uznał uaktualnienie planów restrukturyzacji także przewodniczący komisji zdrowia – Przemysław Smulski. Tym bardziej, że w najbliższym czasie znane będą bilanse szpitali, a to pozwoli na określenie kondycji finansowej i kierunku rozwoju poszczególnych lecznic.

(OK.)



– Dołożyliśmy wszelkich starań, żeby niezbędne pieniądze pozyskać – mówili uczestnicy konińskiej debaty. Na zdjęciu (od lewej): radny Sejmiku Maciej Dąbrowski, poseł Tomasz Nowak, dyrektor WSZ w Koninie Sławomir Matysiak, wicemarszałek Krystyna Poślednia, dyrektor Departamentu Zdrowia UMWW Marek Daniel.

mystyczny i pesymistyczny wariant restrukturyzacji, prowadzonej od 2005 r., ale rezultaty tych działań są nikłe. – Musimy poczekać na wyniki kontroli finansowej, przeanalizować je i zweryfikować plany restrukturyzacji – mówił przewodniczący komisji – Przemysław Smulski i dodał – ten szpital jest jedynym, który nie wykonał kontraktu!

świadczenia” w Lesznie kosztowały 10 mln zł.

Kowanówko z ISO

Restrukturyzacja w 2006 roku rozpoczęła się od wzrostu zadłużenia. Włączenie do szpitala kardiologicznego (zadłużonego na 7 mln zł) lecznicy rehabilitacyjnej w Miłowodach – zadłużonej

nie ma zadłużenia w ZUS-ie, zajęcia komornicze jej nie grożą, a kredyt jest spłacany. Trwają remonty i przebudowy. Dyrekcja zabiega o podwyższenie wartości kontraktu z NFZ, ale problemów nie brakuje, choć są one rozwiązywane krok po kroku – to jednak zbyt wolno. Tym bardziej, że każdy dzień, miesiąc przynosi nowe kwestie, na które trzeba odpowiedzieć. Jedną z nich jest np. czy sprzedawać zabytkowy, ale zaniedbany obiekt w Miłowodach, czy pozostawić go i przeznaczyć na zakład opiekuńczo-leczniczy?

Szpital w Kowanówku w listopadzie ubr. uzyskał certyfikat ISO, potwierdzający jakość swej pracy.

Szpital wojewódzki przy Lutyckiej w Poznaniu

Zakończono restrukturyzację polegającą na włączeniu szpitala „Grunwaldzkiego” w strukturę lecznicy. Spośród 115 pracowników szpitala „Grunwaldzkiego” 70 poprosiło nie o pracę, ale o odprawę. Wojewódzki Szpital Zespolony odprawy wypłacił (pół mln zł), a nie były to jedyne koszty przejścia. Mimo tych wydatków dyrekcja szpitala jest przekonana, że biegli rewidenci zakończą swe prace raportem finansowym przynajmniej „w okolicy ze-

Jaki rozwój szpitala w Koninie?

Jest szansa na dokończenie trwającej od 20 lat budowy szpitala w Koninie.

Na dokończenie trwającej od 20 lat budowy potrzeba ok. 60 mln zł. Po zmianie przepisów dotyczących finansowania inwestycji, są dwa sposoby jej kontynuowania: kontrakty wojewódzkie oraz środki z budżetu państwa, o które zabiega samorząd województwa.

W tym roku koniński szpital na pewno otrzyma 6,5 mln zł ze środków, które pozostały z ubiegłorocznego kontraktu wojewódzkiego. 4 mln zł będzie przeznaczony na zakup sprzętu, a pozostałe 2,5 na część budowlaną, by przenieść do szpitala w starym Koninie oddziały neurochi-



– Dołożyliśmy wszelkich starań, żeby niezbędne pieniądze pozyskać – mówili uczestnicy konińskiej debaty. Na zdjęciu (od lewej): radny Sejmiku Maciej Dąbrowski, poseł Tomasz Nowak, dyrektor WSZ w Koninie Sławomir Matysiak, wicemarszałek Krystyna Poślednia, dyrektor Departamentu Zdrowia UMWW Marek Daniel.

rurgiczny i okulistyyczny. Urząd Marszałkowski budowę konińskiego szpitala wpi-

sał także do Regionalnego Programu Operacyjnego jako jeden z kluczowych projektów,

Izabela Matyba



Alkohol przeciw życiu...

Alkohol jest teratogenem, który ma wpływ na rozwijający się płód, gdy ciężarna kobieta spożywa alkohol. To, czy dziecko będzie miało cechy charakterystyczne dla zespołu FAS, zależy od ilości wypijanego alkoholu. Mózg rozwija się przez cały okres ciąży i narażenie go na działanie alkoholu w jakimkolwiek momencie ciąży może wpłynąć na jego rozwój.

Narażenie płodu na działanie alkoholu może spowodować „ukrytą niepełnosprawność”, która ujawniać będzie się w zachowaniach dziecka. Wiele dzieci ma uszkodzony mózg i nie ujawnia żadnych dysmorfologicznych objawów, charakterystycznych dla pełnoobjawowego FAS, co powoduje, że nie są traktowane jak osoby zaburzone.

Na wystąpienie u dziecka Alkoholowego Zespołu Płodowego ma wpływ wiele czynników.

Są to między innymi:

- częstotliwość spożywania alkoholu;
- ilość alkoholu spożytego przez kobietę w trakcie ciąży;
- stadium rozwoju płodu w momencie narażenia na wpływ alkoholu;
- faza ciąży, w trakcie której kobieta spożywa najwięcej alkoholu;
- stan odżywienia kobiety w ciąży;
- przyjmowanie przez kobietę w ciąży innego rodzaju środków psychoaktywnych;
- czynniki genetyczne w odniesieniu do płodu;
- czynniki genetyczne w odniesieniu do kobiety w ciąży;
- ogólny stan zdrowia kobiety w ciąży.

FAS w pigułce:

- Nie istnieje bezpieczna dawka alkoholu, którą można spożywać w czasie ciąży bez ujemnego skutku na dziecko.
- FAS jest wiodącą przyczyną chorób umysłowych.
- Większość osób z FAS ma przeciętny poziom inteligencji.
- FAS jest przyczyną poważnych problemów społecznych i zaburzeń zachowania.
- Co roku w USA rodzi się 5 000 dzieci z FAS.
- Dziesięć razy więcej dzieci rodzi się z efektem alkoholowym (FAE).
- Alkohol uszkadza płód bardziej, niż jakikolwiek inny narkotyk.
- Zespołowi FAS i innym uszkodzeniom alkoholowym można zapobiec w 100%.

Zaburzenia występujące u dzieci i nastolatków z zespołem FAS (Fetal Alcohol Syndrome)

Bez zrozumienia zaburzeń w rozwoju poznawczym, mającym swoje źródło w uszkodzeniu mózgu u ludzi narażonych na działanie alkoholu w życiu płodowym, typowe, normalne dla nich zachowania mogą być źle interpretowane, jako świadome, celowe nieposłuszeństwo.

Odmienność w przetwarzaniu informacji

Mózg osób narażonych na działanie alkoholu w życiu płodowym, ma trudności z:

- gromadzeniem informacji;
- wiązaniem nowych informacji z uprzednim uczeniem;
- pamięcią, zwłaszcza tzw. krótką;
- wykorzystaniem informacji.

Termin Alkoholowy Zespół Płodowy – Fetal Alcohol Syndrome (FAS)

został użyty po raz pierwszy w roku 1973 przez amerykańskich naukowców K. L. Jonesa i D. W. Smitha. Nazwą tą określono zespół nieprawidłowości stwierdzanych u niektórych dzieci matek alkoholiczek. Popularnie na określenie tego syndromu stosuje się skrót FAS pochodzący od pierwszych liter nazwy Fetal Alcohol Syndrome. FAS zaliczany jest do grupy fizycznych i umysłowych zaburzeń wrodzonych spowodowanych piciem alkoholu przez ciężarną kobietę.

Pełnoobjawowy Fetal Alcohol Syndrome spełnia 4 kryteria diagnostyczne:

- **opóźniony wzrost** – zarówno przed jak i po urodzeniu;
- **stałe uszkodzenie mózgu**, którego skutkiem są zaburzenia neurologiczne, opóźniony rozwój, osłabienie intelektu, zaburzenia zachowania i uczenia się;
- **charakterystyczne rysy twarzy**: małe oczodoły, krótki nos, płaska twarzoczaszka, wąska górna warga, mała szczeka;
- **spożywanie alkoholu przez matkę w czasie ciąży.**

Częściowo spełnione ww. kryteria mogą prowadzić do diagnozy następujących zaburzeń:

- **Fetal Alcohol Effect (FAE)** – alkoholowy efekt płodowy.
- **Alcohol Related Neurodevelopmental Disorder (ARND)** – poalkoholowe zaburzenia rozwoju układu nerwowego.
- **Fetal Alcohol Related Conditions (FARC)** – poalkoholowe środowisko dla rozwoju płodu.
- **Alcohol Related Birth Defects (ARBD)** – poalkoholowy defekt urodzeniowy.

Osoby poddane działaniu alkoholu w życiu płodowym mają **trudności z:**

- **myśleniem abstrakcyjnym** – abstrakcyjne myślenie stanowi niewidzialną podstawę funkcjonowania świata;
- **myśleniem przyczynowo-skutkowym, wyobraźnią** – osoby z FAS/E nie potrafią wyobrazić sobie tego, czego nie doświadczyły;
- **uogólnianiem** – brakuje im plastyczności w procesie myślenia, tak więc – jeśli zmieniasz część rutyny, musisz stworzyć całkowicie nową rutynę;
- **czasem** – poczuciem czasu, godziny, dopasowaniem pewnych czynności do określonych godzin, cykliczną naturą zjawisk;
- **pamięcią** – zwłaszcza krótką.

Fetal Alcohol Syndrome jest zaburzeniem trwałym i nieuleczalnym, ale zaburzeniom wtórnym można zapobiec.

Zaburzenia wtórne:

- zmęczenie, napady złego humoru;
- drażliwość, ciągłe poirytowanie, frustracja, gniew, agresja;
- strach, unikanie;
- wycofanie się, zamknięcie się w sobie, kłamstwo, ucieczki z domu;

U dzieci najmłodszych szczególną uwagę zwracają problemy z karmieniem, nadmierną drażliwością i zaburzeniami rytmu snu.

W wieku przedszkolnym akcentuje się nadmierną aktywność, rozkojarzenie i kapryśność dzieci z FAS. Okres ten przynosi także ujawnienie się zaburzeń w zakresie koordynacji ruchowej. Wzdłuż relacji rodziców i opiekunów dzieci z FAS są nadmiernie drażliwe, „w pełnej gotowości”, są „żywym srebrem”, wymagają dozoru przez całą dobę. Rodzice akcentują również fakt, iż dzieci nie są w stanie pojąć związków przyczynowo-skutkowych, mają problemy z pamięcią i logicznym myśleniem.

Rodzice dzieci z FAS w wieku szkolnym postrzegają swoje dzieci jako:

- nerwowe, nieprzewidywalne i złośliwe;
- łatwo się męczące i zdenerwowane brakiem snu;
- nie potrafiące skoncentrować się na zadaniu;
- labilne emocjonalnie;
- nadmiernie podatne na wpływ rówieśników;
- wyobcowane i samotne;
- skoncentrowane na sobie, zachowujące się „jak gdyby świat kręcił się wokół nich”;

Kolejne szkolne lata przynoszą dzieciom z FAS kolejne przeszkody w rozwoju postępów w nauce. Wówczas mocniej daje o sobie znać słaba umiejętność komunikowania, impulsywność i trudności w kontaktach społecznych. Dzieci z FAS bardzo często nie są w stanie przewidzieć konsekwencji swojego zachowania.

Wyniki przeprowadzonych badań wskazują, że najczęstszym problemem u dzieci z FAS w wieku szkolnym są zaburzenia koncentracji uwagi i problemy

z nawiązywaniem kontaktów międzyludzkich.

Okres dojrzewania odznacza się słabą zdolnością właściwej oceny sytuacji, problemami z myśleniem abstrakcyjnym oraz bardzo niską umiejętnością samodzielnego rozwiązywania problemów i podejmowania decyzji.

Wiele dzieci z Alkoholowym Zespołem Płodowym nie kończy szkoły. Ich proces integracji ze społeczeństwem zostaje mocno osłabiony.

W życiu dorosłym osoby te odczuwają istotne trudności ze znalezieniem i utrzymaniem pracy. Często są funkcjonalnymi analfabetami. Przejawiają słabe umiejętności funkcjonowania w społeczeństwie. Ich codziennymi problemami są trudności z nawiązywaniem i utrzymaniem związków interpersonalnych.

Zdiagnozowanie Alkoholowego Zespołu Płodowego u konkretnego dziecka jest zadaniem bardzo trudnym a diagnozy FAS najtrudniej jest dokonać u noworodka i u osoby dorosłej. Wiele z typowych dla FAS objawów podlega zmianie wraz z dorastaniem dziecka. Mogą zdarzyć się pomyłki diagnostyczne, w sytuacji gdy nie stwierdzi się występowania wszystkich zaburzeń okre-

ślających FAS. Wiek pacjenta, rasa czy cechy rodzinne stanowią grupy czynny, które utrudniają określenie FAS.

Bardzo często specjaliści rezygnują z rozpoznania Alkoholowego Zespołu Płodowego obawiając się stygmatyzacji dziecka, a zwłaszcza matki piętnem alkoholizmu.

Jak postępować z dziećmi z zespołem FAS?

Wiedza na temat specyficznych, wyjątkowych potrzeb i możliwości dzieci z FAS oraz zapoznanie się z konkretnymi

metodami pracy pozwoliłyby realnie ocenić możliwości dzieci na płaszczyźnie szkoły i życia społecznego.

Kluczem do przynoszącej efekty pracy z dziećmi z FAS lub FAE jest konsekwencja, różnorodność, zwięzłość i wytrwałość. Rodzice muszą pamiętać o wytrwałym, ciągłym powtarzaniu dzieciom swoich komunikatów.

Istotnym elementem pracy z dziećmi jest zapewnienie stałości i konsekwencji w otoczeniu. Konsekwencja powinna charakteryzować zarówno zachowania, jak i wypowiedzi ludzi z najbliższego otoczenia dziecka.

Rodzice powinni pomóc dziecku odkryć własne skuteczne techniki nauki i wykorzystywania zdobytych informacji.

Opiekunom dzieci z FAS proponuje się także zaplanowanie nauki dziecka w takich warunkach, które będą ograniczały nadmierną stymulację umysłową i fizyczną dziecka. Restrukturyzacja otoczenia przejawia się między innymi w ścisłym określeniu miejsca do zabawy i do pracy. Działania terapeutyczne zmniejszające nadwrażliwość sensoryczną (obniżające nadwrażliwość na dotyk, dźwięk i światło) powinny

zostać wprowadzone do kontaktu z dzieckiem najwcześniej jak to możliwe.

Ważne jest aby rodzice byli gotowi do wprowadzenia zmian, które zapewnią dziecku pełen sukcesów rozwój, stworzą aprobującą dziecku atmosferę oraz będą w ten sposób prowadzić pracę z dzieckiem by w pełni wykorzystać jego możliwości.

Zapewnienie dziecku z FAS wszechstronnej opieki obejmującej problemy natury medycznej, psychologicznej, społecznej, edukacyjnej i socjalnej może pomóc mu rozwinąć jego możliwości w najbardziej ekonomiczny i bezbolesny sposób.

Za podstawowe zasady pracy z dziećmi z FAS czy FAE uważa się:

- wczesne rozpoczęcie treningu umiejętności społecznych, koncentrację na nauczaniu wykonywania czynności życia codziennego;
- ustalenie kilku prostych zasad; używanie tych samych wyrażań do przypominania dziecku o obowiązujących regułach np. „To jest Twoje łóżko i to jest to miejsce, w którym powinienes się znaleźć”, ilustrowanie kierowanych do dziecka instrukcji;
- upewnienie się, że dziecko rozumie kierowane do niego wskazówki; powtórzenie przez dziecko skierowanych do niego słów;
- ustalenie rozkładu dnia, rytmu stałych zajęć, tak aby dziecko z FAS było w stanie przewidzieć nadchodzące wydarzenia i zajęcia;
- podawanie dziecku rozmaitych przykładów ilustrujących występowanie związków przyczynowo-skutkowych;
- ustalenie niezmiennego przebiegu spożywania posiłków czy zasypiania w celu wyeliminowania nieprzewidywalnych zachowań dziecka i typowych dla dzieci z FAS kłopotów ze snem;
- dzielenie pracy, której wykonania wymagamy od dziecka, na małe kroki, tak aby dziecko nie czuło się przygniecione nadmiarem pracy; aby praca nie wydawała mu się niemożliwa do wykonania;
- ustalanie granic i konsekwentne ich wymaganie;
- zauważanie i komentowanie poprawnego zachowania dziecka;
- unikanie gróźb w rozmowach z dziećmi;
- zaznajomienie dziecka z ewentualnymi konsekwencjami złego zachowania;
- stosowanie technik relaksacyjnych, szczególnie w przypadku przeciążenia układu sensorycznego dziecka, które może objawiać się np. powtarzaniem słów i myśli, izolacją, napadami złości itp.;
- konsekwentne i natychmiastowe nagradzanie zachowań pożądaných i karanie postaw niewłaściwych.

Rola lekarza w zapobieganiu FAS

Jak wskazują badania, doradztwo wspierające i/lub pomoc socjalna powodują u 60 do 80% kobiet w ciąży ograniczenie spożycia alkoholu przed trzecim trymestrem, a u 35-50% zaprzestanie intensywnego picia. Również z badań wiadomo, że informacje od lekarzy i położnych uznawane są za wiarygodne i prowadzące do korzystnych skutków.

Wielu lekarzy waha się, czy zadawać pacjentkom pytania o picie alkoholu, między innymi dlatego, że nie wiedzą, co zrobić, jeśli ujawnią się jakieś problemy.

Dla lekarza ciąża jest idealnym momentem, aby po rozpoznaniu problemów z piciem przeprowadzić interwencję. W przypadku kobiet posiadających dziecko z diagnozą FAS konieczne są bardziej stanowcze działania, aby zmniejszyć zagrożenie u następnych dzieci. Biorąc pod uwagę badania wykazują, że jeśli takie kobiety piją nadal, to z następnych ciąż urodzą dzieci uszkodzone tak samo lub bardziej.

Źródła:

1. Izabela Szczepaniak-Wiecha: *Alkoholowy Zespół Płodowy – FAS*
2. „Świat Problemów” Nr 3 (110) Warszawa, marzec 2002

Jeżeli jesteś w ciąży lub jesteś karmiącą matką, nie pij niczego, co zawiera alkohol. Jeśli dotąd piłaś, to przestań niezależnie od etapu ciąży, a jeśli nie możesz przestać to zacznij się ograniczać. Każda ilość alkoholu, której nie spożyjesz zwiększa twoje szanse na zdrowe dziecko.

- kłopoty w domu i/lub w szkole;
- kłopoty z prawem, nadużywanie narkotyków/ alkoholu;
- problemy ze zdrowiem psychicznym.

Tym problemom **można zapobiec**, gdy rodzice i specjaliści rozumieją zaburzenia w rozwoju poznawczym związane z przeszłością dziecka i działaniem alkoholu na jego mózg w życiu płodowym.

Obserwacje dzieci z Alkoholowym Zespołem Płodowym pozwoliły wyróżnić, pojawiające się w różnym wieku, **problemy związane z zachowaniem**. Zauważono, iż zaburzenia w zachowaniu utrzymują się aż do wieku dorosłego.

Wielkopolska z Funduszem

Zarząd Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu przedstawił dokonania 2006 roku. Przemysław Goner, prezes Zarządu WFOŚiGW podkreślił, że system dofinansowania przedsięwzięć ekologicznych, którego ważnym ogniwem jest Fundusz, umożliwia realizację w Wielkopolsce wielu przedsięwzięć chroniących środowisko, poprawiających infrastrukturę miast i gmin oraz ma duże znaczenie w pozyskiwaniu środków unijnych.

W roku 2006 wzrosła pomoc finansowa udzielana przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu na realizację przedsięwzięć ekologicznych, osiągając 150,2 mln zł, w tym wartość udzielonych pożyczek – 106,6 mln zł oraz dotacji, dopłat i umorzeń – 43,6 mln zł. Zysk w ubiegłym roku osiągnął 38,6 mln zł. Dzięki temu zasoby własne WFOŚiGW zwiększyły się do 365,4 mln zł.

WFOŚiGW zadeklarował udział w realizacji priorytetu III Środowisko w Wielkopolskim Regionalnym Programie Operacyjnym w latach 2007-2013 jako jednostka wdrażająca. (r)

Energia natury...



Fantastyczne jeszcze niedawno projekty wykorzystywania do ogrzewania domów ciepła płynącego ze słońca lub wydobywanego się z głębi ziemi są już z powodzeniem realizowane. Także w Wielkopolsce z każdym rokiem przybywa obiektów korzystających z tych niezwykle i prawie niewyczerpanych źródeł energii. Ich stosowanie okazuje się wygodne i tanie.

Po ciepło z ziemi sięgnięto w niewielkim w Mroczeniu, w gminie Baranów. Blisko trzystu uczniów tamtejszego gimnazjum z radością powitało niedawno zakończenie przebudowy okazałej hali, użytkowanej niegdyś jako kurник, na nowoczesną salę gimnastyczną. Do jej ogrzewania oraz sąsiednich budynków wykorzystano pompy ciepła. Modernizację szkolnego kompleksu, w skład którego wchodzi również zabytkowy pałac, dofinansował 350 tys. zł Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu.

To jedno z wielu przedsięwzięć wspieranych w ubiegłym roku przez WFOŚiGW, w których wykorzystywane są odnawialne źródła energii. A jest ich wokół nas sporo. Dużą popularność zyskały nowoczesne piece opalane różnymi rodzajami biomasy. Wykorzystują one słomę, trocinę a nawet jak dzieje się to w Margoninie, resztki z pobliskiej palarni kawy. Coraz powszechniejsze są też kolektory słoneczne, które można dostrzec na dachach wielu budynków, między innymi klasztoru w Łądzie. Obecnie szczególne zainteresowanie wielkopolskich inwestorów wzbudzają pompy ciepła, które umożliwiają sięganie po energię z ziemi. Zasada ich działania oparta jest na odwróceniu procesu wykorzystywanego w domowych lodówkach. System rur z przepływającą nimi cieczą, zainstalowany w ziemi lub dużym zbiorniku wodnym czerpie z nich ciepło, które przekazywane jest do ogrzewanych pomieszczeń. Wystarczy niewielka różnica temperatur by system



Kolektory słoneczne na budynkach klasztoru w Łądzie

pomp i wymienników ciepła zapewnił sprawne i tanie ogrzewanie nawet dużych obiektów. Ogrzewanie ciepłem pozyskiwanym z ziemi z powodzeniem funkcjonuje od dwóch lat w Zespole Szkół w Jabłonie, w gminie Nowy Tomyśl. W ubiegłym roku postanowili z niego skorzystać także budowniczy przedszkola w Opatowie, gm. Łęka Opatowska. Wykonanie w nim instalacji pomp ciepła WFOŚiGW dofinansował 150 tys. zł. Na takie rozwiązanie zdecydowa-

no się także podczas remontu Szpitala Powiatowego w Czarnkowie. WFOŚiGW przekazał 100 tys. zł na zainstalowanie w nim nowoczesnych urządzeń grzewczych. System pomp ciepła ogrzewa także budynki Caritasu w Jastrowiu. Przeprowadzenie w nich termomodernizacji WFOŚiGW wsparł 150 tys. zł dotacji. Obiektów ogrzewanych ciepłem pozyskiwanym z ziemi będzie przybywać w Wielkopolsce, gdyż ten system okazuje się bardzo ekonomiczny w eksploatacji.

Do coraz szerszego korzystania z odnawialnych źródeł energii zachęca nie tylko rachunek ekonomiczny, zobowiązuje nas do tego troska o środowisko oraz unijna polityka energetyczna. Przewiduje ona, że do roku 2020 ze źródeł odnawialnych pochodzących będzie 20% zużywanej w Unii energii. W Polsce, jak się szacuje, obecnie około 5% energii uzyskuje się ze źródeł odnawialnych, mamy więc sporo do zrobienia. WFOŚiGW w Poznaniu wspomaga finansowo inwestorów sięgających po energię pozyskiwaną ze słońca, ziemi i rzek. W ubiegłym roku dofinansował on nie tylko nowe instalacje grzewcze ale także budowę małych elektrowni wodnych. Na realizację obiektu o mocy 300 kW na Prośnie, w gminie Gołuchów udzielił pożyczki w wysokości 850 tys. zł, a na budowę małej elektrowni na rzece Wełnie w Kowanówku przeznaczył 350 tys. zł. Dzięki środkom WFOŚiGW w Poznaniu realizowane są przedsięwzięcia umożliwiające w coraz szerszym stopniu korzystanie z „ekologicznej” energii, która jest tania oraz przyjazna ludziom i środowisku. (js)

Kalorie z pól i lasów

Agroenergetyka powinna wkrótce stać się nowym kierunkiem w polskim rolnictwie.

Zwiększenie udziału sektora rolniczego w produkcji surowców energetycznych spełniałoby wymogi dobrej praktyki rolniczej, zapewniając zrównoważoną produkcję biomasy bez wzrostu produkcji żywności – mówił wicemarszałek Józef Racki podczas I Regionalnego Spotkania Przedstawicieli Samorządów oraz Organizacji i Instytucji działających na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w Wielkopolsce dotyczącego odnawialnych źródeł energii, które odbyło się 7 marca w Poznaniu.

Obecnie w Polsce około 4,5 proc. energii cieplnej i elektrycznej pochodzi ze źródeł odnawialnych. Do 2010 r. ten udział ma się zwiększyć do 7,5 proc. – w tym 4 proc. energii będzie wytwarzane z biomasy. W paliwach udział biokomponentów wyniesie w 2007 r. nieco ponad 2 proc., w 2010 r. powinien osiągnąć poziom prawie 6 proc., a w roku 2020 dojść do 20 proc.

Udział paliw i energii ze źródeł odnawialnych musi wzrastać, bo zobowiązuje nas do tego Unia Europejska (m.in. dyrektywa 2003/30/WE), wyczerpywanie się mineralnych kopalin energetycznych i konieczność korzystania ze źródeł odnawialnych, mniej szkodliwych dla środowiska.

Choć w Polsce mamy już

dobrą ustawę o biopaliwach i biokomponentach, możliwości produkowania dużej ilości surowców energetycznych oraz rozwijającą się sieć przetwórczą, nadal pojawiają się przeszkody w rozwoju tego sektora. Dziwne ekspertyzy o niekorzystnym oddziaływaniu biopaliw na silniki samochodowe to już przeszłość. Ale pojawiają się kolejne bariery. W tym roku Ministerstwo Finansów zmniejszyło wysokość ulgi podatkowej dla biopaliw. W efekcie Rafineria w Trzebniu na początku br. przestała wytwarzać biopaliwa.

Dobra wiadomość, to możliwość produkowania przez rolników 100 litrów oleju napędowego na 1 ha użytków rolnych w ciągu roku (zapłaca jeszcze 20 gr podatku akcyzowego od litra). Urządzenia do rafinacji można kupić już za 25 tys. złotych. Koszt wyprodukowania 1 litra paliwa wynosi prawie 2 zł. Inwestycja zwraca się po wytworzeniu około 20 tys. litrów paliwa.

Paliwo do silników wysokoprężnych, czyli biodiesel, w naszej strefie klimatycznej wytwarzane jest głównie z rzepaku. Za to bioetanol, stosowany jako dodatek do benzynu, można otrzymać z ziemniaków, kukurydzy, żyta, pszenicy czy buraków. Najbardziej wydajnym surowcem jest kukurydza lecz ze 100 kg żyta też można otrzy-



Brakuje jeszcze finansowego wsparcia dla rolników, którzy zamierzają założyć plantację roślin energetycznych

mać 41 l etanolu. W naszych warunkach właśnie przed zżyciem rysują się duże szanse, gdyż rośnie na słabych glebach, a takich mamy w Polsce 3,2 mln ha, czyli 23 proc.

Biopaliwa, to szansa dla całej gospodarki. Doświadczenia innych państw pokazują, że każde 1000 ton wytworzonych paliw z surowców roślinnych przyczynia się do powstania 10 miejsc pracy – od rolnictwa do rafinacji i branż powiązanych.

W grudniu 2005 r. Komisja Wspólnot Europejskich przyjęła „Plan działania w sprawie biomasy”. Z dokumentu wynika, iż

w najbliższych latach biomasa stanie się podstawowym źródłem energii odnawialnej. W warunkach Polski, a Wielkopolski chyba szczególnie, biomasa będzie w najbliższych latach odgrywać coraz większą rolę.

Pod szerokim pojęciem biomasy, którą można wykorzystać w energetyce, głównie w ciepłownictwie, kryją się odpady drzewne (leśne i przemysłowe), krzewy i drzewa szybko rosnące na specjalnych plantacjach, słoma, ziarna niektórych zbóż oraz odpady z produkcji zwierzęcej i gospodarstw domowych.

Szacuje się, że co roku na na-

szych polach pozostaje nadwyżka słomy stanowiąca równoważność energetyczną około 5 mln ton węgla (1,5 tony słomy równoważna jest tonie węgla średniej jakości). Elektrownie zawodowe coraz chętniej korzystają ze słomy, jako dodatku do węgla, a zrębków drzewnych zaczyna już brakować. Słoma w formie bel, brykietów lub peletów może być spalana w mniejszych kotłowniach i gospodarstwach domowych.

Szacuje się, że elektrownie zawodowe w tym roku będą potrzebowały około 400 tys. ton biomasy a w roku 2010 – 1 mln ton. Aby zaspokoić te potrzeby i realizować zobowiązania unijne, w 2010 r. należy przeznaczyć pod uprawy na cele energetyczne około 220 tys. ha. Plantacje wieloletnich roślin energetycznych niestety rozwijają się wolno. Dopiero niedawno wprowadzono dodatkową dopłatę do tych upraw. Brakuje jeszcze finansowego wsparcia dla rolników, którzy zamierzają założyć plantację roślin energetycznych.

Do upraw energetycznych można zaliczyć także zboża. Jako przykład wymienia się owies, który nie ma obecnie większego znaczenia w produkcji zwierzęcej i konsumpcji. Natomiast spalając 3 tony owsa otrzymamy tyle

ciepła co z 1000 litrów oleju opałowego.

Ostatnio coraz częściej mówi się o udziale biomasy w energetyce rozproszonej. Niestety, wytwarzanie energii elektrycznej z biomasy w niewielkich elektrowniach przeważnie nie jest opłacalne. Tego typu paliwo zalecane jest głównie do produkcji ciepła.

Powinny być tworzone gminne i powiatowe centra promocji biomasy, które mogą zająć się likwidacją barier świadomościowych i przybliżaniem wiedzy o odnawialnych źródłach energii – uważa Andrzej Bobrowski dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi UMWW. – Dobrze, gdyby każda gmina miała chociaż jedną przetwórnę naturalnych surowców energetycznych. Na razie krajowy rynek jest słabo rozwinięty i produkcja idzie za granicę.

Podczas konferencji zaproponowano utworzenie Wojewódzkiego Zespołu Promocji Energii Odnawialnej w Wielkopolsce, który zajmie się promowaniem odnawialnych źródeł energii, ze szczególnym uwzględnieniem biomasy. W skład tego zespołu wesłoby przedstawiciele samorządów terytorialnych, samorządów rolniczych, doradcy rolników, przedstawiciele nauki oraz przedsiębiorcy. Stanisław Nowak



Muzeum ze stuletnim rodowodem

Wystawę „Korzenie Kalisza” widział już Poznań i Biskupin. Przy tej okazji można było dowiedzieć się, że okazją dla jej zorganizowania jest obchodzone w grodzie nad Prosną stulecie muzealnictwa.

Mniej docieklivi pominęli być może ten szczegół. Tymczasem dzieje kaliskiego muzeum i szerzej – wystawiennictwa związanego z historią tej części Wielkopolski – same w sobie stanowią ciekawą i interesującą opowieść. Pochodzenie Kalisza uchodzi za „na poły legendarne” i jest w tym dużo prawdy, biorąc pod uwagę choćby trwające do dziś spory o lokalizację starożytnej Calisii, wzmiankowanej przez Ptolemeusza.

Faktem jest, że gród nad Prosną może poszczycić jedną z najstarszych metryk w Polsce, sięgającą co najmniej wczesnego średniowiecza. Mieszkańcy miasta i jego okolic od wieków wygrzebywali z ziemi pozostałości dawnej ceramiki, zatarte i trudne do zidentyfikowania monety czy metalowe elementy wyposażenia dawnego wojska. Nie dziwi więc, że idea magazynowania tych znalezisk w jednym miejscu, ich usystematyzowania, opisanie i upamiętnienia pojawiła się w Kaliszu dość wcześnie. Zaczęło się od publikacji w lokalnej prasie, w tym przypadku w „Kaliszaninie”, ukazującym się w ostatnich dziesięcioleciach XIX wieku. Inicjatorami byli amatorzy-pasjonaci, a momentem przełomowym – rok 1900, gdy w kaliskim ratuszu zorganizowano „Wystawę archeologiczną i zabytków sztuki”. Wśród członków komitetu organizacyjnego znajdujemy nazwiska Adama Chodyńskiego i Stefana Gillera, a nad całością czuwał ówczesny gubernator kaliski, Michał Piotrowicz Daragan, Rosjanin, ale też polonofil zakochany w naszym kraju i jego mieszkańcach. Wśród prezentowanych eksponatów były takie ciekawostki, jak monety, srebrny łańcuch pochodzenia skandynawskiego, złote i srebrne paciorki i naczynia pochodzenia arabskiego, list papieża Mikołaja skierowany do opata w Mogilnie z 1450 r., dawne rękopisy, mapy, banknoty, a także krzyże Virtuti Militari. Zwiedzający baczną uwagę zwracali na militaria, w tym średniowieczne pancerze, szyszaki, broń sieczną i pistolety.

W 1906 r. w Kaliszu utworzono Sekcję Starożytności przy Towarzystwie Popierania Przemysłu i Handlu, a rok później związane z nią muzeum archeologiczne, które następnie nazwano Muzeum Ziemi Kaliskiej. To kolejna data graniczna. Do niej właśnie odnosi się obchodzona w tym

i zeszłym roku rocznica. Idea rozwoju muzealnictwa musiała trafić na podatny grunt, bo w ostatnich latach przed wybuchem pierwszej wojny światowej w mieście powstały jeszcze dwa muzea, w tym jedno krajoznawczo-etnograficzne. Gdy nastał rok 1914, doszło do ich faktycznego połączenia w jeden organizm i skupienia zbiorów w Pałacu Puchalskich przy dzisiejszym Placu Kilińskiego. Nie na długo jednak. W czasie bestialskiego bombardowania Kalisza przez Prusaków budynek co prawda ocalał, ale blisko pięcioletnia wojna zawierucha przerwała ciągłość działalności i zahamowała rozwój muzealnictwa. Dopiero w roku 1928, już pod kuratelą kaliskiego samorządu, muzealnicy wznowili swoją aktywność, a zbiory trafiły do sal ratusza, nowo wzniesionego po zniszczeniu jego poprzednika w wyniku pruskiego ostrzału. Nowością był dział wojenny, gromadzący takie pamiątki, jak legionowe mundury, odznaczenia, pieczęcie, listy i szkice, a także militaria z okresów wcześniejszych, w tym grot oszczepu wykopany na polach bitwy pod Grunwaldem.

Już wtedy odnotowywano i opisywano liczne znaleziska archeologiczne z okolic miasta: krzemienne i kamienne narzędzia, ozdoby z brązu i żelaza, w tym sześć naszyjników żelaznych z okresu halszackiego, a także zabytki z okresu rzymskiego. Faktem jest – i to już historycznym, a nie tylko „na poły legendarnym” – że rzymski Szlak

Bursztynowy przebiegał przez dorzecze Prozny w rejonie dzisiejszego Kalisza. Liczne tego świadectwa do dziś tkwią w ziemi, stając się inspiracją dla kolejnych badań. Do września 1939 r. w kaliskim muzeum zgromadzono ok. 4 tysiące obiektów. Po okupacji hitlerowskiej uratowano bądź odzyskano zaledwie 350. Zbiory trzeba więc było budować praktycznie od początku. W tym dziele z pomocą znów przyszła archeologia, a dokładniej wykopaliska prowadzone na kaliskim Zawodziu – gdzie istniało wczesnośredniowieczne grodzisko – przez Krzysztofa i Iwonę Dąbrowskich. Eksponaty gromadzono początkowo w ratuszu, a później w lokalu przy al. Wolności 27, zanim pod koniec lat 50. muzeum nie dorobiło się własnego, osobnego gmachu przy ul. Kościuszki 12, gdzie mieści się do dziś. Gmach ten, sam w sobie nie pozbawiony walorów zabytkowych, był następnie przebudowany i powiększany.

Warto przy tej okazji wymienić ludzi dla kaliskiego muzealnictwa najbardziej zasłużonych, przede wszystkim kierowników i dyrektorów samego muzeum. To m.in. Zofia Hieropolitańska, Wacław Klepandy, Olech Podlewski, Edward Pudełko, Bogumił Kunicki, Janusz Janczewski, Tadeusz Jakubiak i obecny dyrektor Jerzy Aleksander Splitt. Spośród archeologów prowadzących badania w Kaliszu warto natomiast wymienić dra Tadeusza Baranowskiego z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN.

Poczynając od lat 60. kaliska instytucja mogła pochwalić się co pewien czas aktualizowanymi ekspozycjami stałymi: archeologiczną, historyczną i etnograficzną. Z chwilą utworzenia województwa kaliskiego wyższą rangę nadano też muzeum, które zyskało status okręgowego. Rozszerzeniu uległy zbiory, m.in. o kolekcję afrykanistyczną nawiązującą do badań kaliszana Stefana Szolc-Rogozińskiego, przeprowadzonych u schyłku XIX w. w Kamerunie.

Utworzono placówki zamiejscowe: Dworek Marii Dąbrowskiej (oddział literacki i ekspozycja etnograficzna) w podkaliskim Russowie, Zespół Pałacowo-Parkowy w podostrowskim Lewkowie, Rezerwat Archeologiczny na Zawodziu oraz Centrum Rysunku i Grafiki im. T. Kulisiewicza w Kaliszu, gromadzące dorobek kolejnego znanego kaliszana. Po kolejnej reformie administracyjnej kraju w roku 1999 MOZK stało się instytucją podległą Urzędowi Marszałkowskiemu w Poznaniu, jednak nazwa i zakres działalności nie uległy istotnym zmianom. Przeobrażenia niesie warta ponad 5 mln zł inwestycja polegająca na zagospodarowaniu grodziska na Zawodziu. Właśnie rozpoczynają się tam roboty ziemne. Całość współfinansowana jest ze środków UE i realizowana w oparciu o projekt zgłoszony do Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego (ZPORR).

Plany sięgają już dalej: naprzeciwko głównej siedziby MOZK u zbiegu ulic Kościuszki i Kopernika powstać ma placówka muzealna poświęcona pamięci kaliskich Żydów, którzy przed wojną stanowili prawie 1/3 ludności miasta. Dyrekcja wspomina również o możliwości uruchomienia dodatkowych ekspozycji etnograficznych. Temu celowi miałaby służyć adaptacja starych kamienic, których w sąsiedztwie muzeum nie brakuje. Być może uda się powiązać te zamiary z kolejną pulą unijnych pieniędzy, tym razem przeznaczonych na rewitalizację zaniedbanych dzielnic Kalisza. Najnowszym pomysłem jest urządzenie na terenach zalewowych wokół Zawodzia parku rekreacyjnego, gdzie miałby zostać przeniesiony skansen z Russowa. W tym przypadku dyrekcja muzeum liczy na pomoc władz miasta, które już wyraziły swoje zainteresowanie wspólnym przedsięwzięciem.



Dworek w Russowie.



Festyn archeologiczny na Zawodziu.

Zimą po Wełnie...

17. Ogólnopolskie Spokanie Miłośników Rzek Wełny i Flinty zakończyło się w niedzielę 11 marca przy Młynie Dahmanna w Obornikach. Przez trzy dni kajakarze przepłynęli ponad 60 km.

Zimowe spływy kajakowe Wełną na stałe wpisały się do kalendarza imprez sportowo-turystycznych. Wyprawa w dość trudnych i nieprzewidywalnych warunkach cieszy się sporym zainteresowaniem turystów. – Miłe spędzenie czasu ze znajomymi, promocja szlaku wodnego Wełny, zdobywanie odznak PTTK i PZKaj oraz propagowanie turystyki kajakowej jako formy aktywnego wypoczynku – to podstawowe cele organizacji imprezy. W tym roku na trasę spływu wyruszyło 60 wodniaków reprezentujących kilkanaście klubów kajakowych.

Na pierwszy etap z Wągrowca do Rogoźna (27 km) kajakarze wyruszyli w piątek 9 marca. Metę wyznaczono na przystani Klubu Żeglarskiego „Kotwica” w Rogoźnie. W sobotę turyści pokonali 17 km odcinek do Jaracza, gdzie przewidziano liczne atrakcje i niespodzianki (m.in. slalom kajakowy, konkursy, kalambury, wieczór wod-



Zimowe spływy kajakowe Wełną mają niepowtarzalną atmosferę.

niacki). W niedzielę wodniacy popłynęli do Obornik (17 km), a dla chętnych przygotowano krótką wyprawę po rzece Flincie. Nad bezpieczeństwem kajakarzy czuwała wykwalifikowana kadra.

– Zdaniem uczestników spływy Wełną są pod względem atmosfery najlepszą imprezą w kraju, i mieszczą się w pierwszej trójce najlepszych zimowych spływów w Polsce – podkreśla wicekomandor spływu Piotr Szociński

Wyprawę zorganizowała Komisja Turystyki Kajakowej Oddziału PTTK Wągrowiec przy współpracy: Klubu Żeglarskiego „Kotwica” w Rogoźnie, Muzeum Młynarstwa i Wodnych Urządzeń Przemysłu Wiejskiego w Jaraczu, Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu, Urzędu Gminy Wągrowiec, Związku Gmin Pojezierza Wielkopolskiego w Mieścisku oraz Muzeum Regionalnego w Wągrowcu.

(m)

Przewodnik dla wodniaków

Stary, trochę zapomniany, ale dobrze znany doświadczonym wodniakom szlak żeglugowy. – Tak do warciańskich wypraw zachęcają autorzy publikacji „Wielka Pętla Wielkopolski”.

Przewodnik jest przeznaczony dla osób zainteresowanych żegluga po Warcie, Noteci i Gopie. Posiada precyzyjny opis pętli: w pierwszej części dla żeglarzy – z opisem trasy, znakami wodnymi i informacją żeglugową; w drugiej części dla turystów z podkreśleniem walorów przyrodniczych, krajozobowych i kulturowych. Przewodnik jest także dostępny w niemieckiej wersji językowej, a dodatkowo można kupić płytę DVD prezentującą cały szlak.

Wydawnictwo jest próbą ukazania urody i turystycznych walorów Wielkiej Pętli Wielkopolski – liczącej 690 km niezwyklej drogi wodnej, którą tworzą: rzeka Noteć (205 km), droga wodna Warta – Kanał Bydgoski (146,6 km) i rzeka Warta (338,4km). Płynące przez Ziemię Lubuską, Wielkopolskę, Kujawy i Pomorze zełki, dzięki przemianom ostatnich lat (presji ekologów, wysiłkom władz, a także prywatnych inwestorów), wracają do życia. Na Warcie, Noteci, Gopie, konińskich jeziorach widać atrakcyjne jachty i łodzie, liczne spływy kajakowe i flisackie wyprawy tratwami. Powstają nowe przystanie i mariny. Jedną z największych atrakcji dla turystów będą z pewnością śluz na kanałach, w których trzeba poczekać na zmianę poziomu wody. Takich śluz na odcinku od Koni na do jeziora Gopło jest aż pięć.

Wielka Pętla Wielkopolski zaczyna się i kończy w Santoku – miejscu, gdzie Noteć wpływa do Warty. To ważny fragment drogi wodnej Odra – Wisła, jedyne połączenia śródlądowego dróg wodnych Europy Zachodniej i Wschodniej w dorzeczu Wisły, Niemna i Dniepru. Od kilku lat coraz częściej na Wielkiej Pętli pływają tury-



Okładka przewodnika „Wielka Pętla Wielkopolski”.

ści z Niemiec i Holandii. Jest to bowiem droga wodna, która poprzez kanały Odra – Hawela i Odra – Szprewa łączy się z potężną siecią dróg wodnych zachodniej Europy, a przez Wisłę oraz jeziora warmińskie, mazurskie i Kanał Augustowski – z drogami wodnymi Niemna i Dniepru.

– Przewodnik to impuls działań na rzecz reaktywacji Wielkiej Pętli Wielkopolski i wsparcia tendencji powrotu polskich miast, osiedli, ich mieszkańców i turystów „nad wodę”. Będzie odnawiany i uzupełniany w następnych latach – podkreślają na stronie internetowej autorzy Mirosław Słowiński i Grzegorz Nadolny. W realizacji przedsięwzięcia pomogły: Urząd Marszałkowski w Poznaniu, Wojewoda Wielkopolski, samorządy lokalne, Program 3 TVP i Związek Gmin Nadnoteckich.

(m)



Taki widok coraz częściej można spotkać na wielkopolskich rzekach.

Teatr z dyrektorem

Fotel dyrektora Teatru im.

W. Bogusławskiego objął 1 marca Igor Michalski. Kaliską scenę czekają zmiany, choć nie rewolucja.



– Teatr taki jak w Kaliszu, musi spełniać swoją misję wielowarstwowo, jak teatr narodowy – powiedział dyrektor Igor Michalski. Na zdjęciu podczas konferencji prasowej z udziałem marszałka Marka Woźniaka.

Nowy dyrektor zapowiada, że tegoroczna edycja Kaliskich Spotkań Teatralnych, najstarszego festiwalu sztuki aktorskiej w kraju, odbędzie się zgodnie z planem i tradycją – na początku maja.

Dzień wcześniej działające w Kaliszu instytucje kultury podległe Urzędowi Marszałkowskiemu odwiedził marszałek Marek Woźniak. Najważniejsza była rzecz jasna wizyta w teatrze, w którym od wielu miesięcy trwał konflikt pomiędzy poprzednim dyrektorem, Robertem Czechowskim, a załogą i związkami zawodowymi. Nałożyły się na to kłopoty z przetargiem na remont obiektów teatralnych i z wykorzystaniem unijnych pieniędzy przyznanych już na ten cel. R. Czechowski podał się do dymisji, a jego następcę wyłoniono wprawdzie bez konkursu, jednak za zgodą ministra kultury i związków działających w teatrze. Marszałek Woźniak cel swojej wizyty określił jako „oficjalne wprowadzenie i przywitanie nowego dyrektora”. I. Michalski może czuć się doceniony z jeszcze jednego powodu: z tegorocznego budżetu województwa podległa mu placówka otrzymała dodatkowo 500 tys. zł. – Jest to kwota zabezpieczająca spodziewany deficyt związany z realizacją projektu. Procedury dotyczące przetargu powinny jak najszybciej dobiec końca. Gdyby unijnych pieniędzy nie udało się wykorzystać, byłaby to katastrofa

– ostrzega M. Woźniak. Anon, ani towarzyszący mu w Kaliszu Lech Dymarski, przewodniczący Sejmiku, nie chcieli wypowiadać się wprost na temat poczynań artystycznych R. Czechowskiego. Marszałek stwierdził jedynie, że zaproponowana formuła była „nieco nietrafiona”. Nowy dyrektor ma już sprecyzowane poglądy w tej materii. – Nie możemy sobie pozwolić na jeden tylko kierunek rozwoju. Teatr taki jak w Kaliszu, musi spełniać swoją misję wielowarstwowo, jak teatr narodowy. Myslę, że powinno być maksymalnie 6 premier w ciągu sezonu, a w repertuarze nie więcej niż 10 spektakli. Za poprzedniego dyrektora było ich 24. Część z nich postanowiłem zdjąć, bo żaden teatr nie może sobie na coś takiego pozwolić – mówi I. Michalski. Wystarczającym komentarzem niech będzie tu informacja, że wśród przedstawień schodzących z afisza są ulubione dzieła R. Czechowskiego, często przez niego reżyserowane. Sam Michalski chce ograniczyć się do dyrektorowania: nie zamierza w Kaliszu ani reżyserować, ani grać.

Na razie nie będzie też istotnych zmian personalnych w zespole aktorskim. Dyrektor zapowiada natomiast premiery jeszcze w tym sezonie i co najważniejsze – Kaliskie Spotkania Teatralne z udziałem wiodących teatrów z całego kraju. (kord)

Po badaniach w kulturze...

Czym są dziś instytucje kultury? Czy to miejsca odwiedzane przez świadomych odbiorców sztuki, czy raczej przez osoby poszukujące bardziej wyrafinowanej rozrywki? Czy stanowią przedmiot społecznego zainteresowania, czy może raczej są relikami, które w dobie wolnego rynku stały się nikomu niepotrzebne?

To pytania, jakie postawili autorzy raportu z badań nad dziesięcioma instytucjami kultury, dla których organizatorem jest samorząd województwa. Ich realizatorem był zespół badawczy pod kierunkiem prof. dr. hab. Jacka Sójki, z przedstawicielami dyscyplin takich jak kulturoznawstwo, etnologia i socjologia. Jednym z elementów projektu było przeprowadzenie badań ankietowych wśród osób będących odbiorcami oferty programowej każdej z instytucji. I choć wyniki badań w części zgodne są z dotychczasowymi przypuszczeniami, stanowią istotne źródło wiedzy zarówno o placówkach, jak również oczekiwaniach ze strony osób korzystających z ich oferty.

W Poznaniu bliżej

Uzyskane wyniki potwierdziły opinię, iż publiczność Teatru Wielkiego, Nowego, Polskiego Teatru Tańca oraz Filharmonii stanowią w ponad dwóch trzecich mieszkańcy Poznania i okolic. Nieco inaczej sytuacja wygląda w teatrze kaliskim i gnieźnieńskim: Mieszkańcy tych miast stanowili jedynie połowę składu widowni, pozostała część reprezentowana była przez mieszkańców Wielkopolski spoza Kalisza i Gniezna. Rezultaty sondaży pozwalają twierdzić, że z oferty teatrów

w największym stopniu korzystają uczniowie, osoby czynne zawodowo i studenci. Pewne odstępstwo od tej reguły wykazują wyniki Filharmonii, w której wśród klientów indywidualnych dość duży odsetek stanowią emeryci i renciści. Rzeczą ciekawą jest, że największym zainteresowaniem bywalców Teatru Wielkiego i Nowego cieszy się klasyka, a dopiero w dalszej kolejności spektakle współczesne, komedie i farsy. Mniej zainteresowani repertuarem klasycznym okazali się widzowie teatrów kaliskiego i gnieźnieńskiego, a uczestnicy spektakli Polskiego Teatru Tańca wykazali największe zainteresowanie spektaklami współczesnymi. Bywalcy Filharmonii są zainteresowani przede wszystkim muzyką symfoniczną, recitalami instrumentalnymi i koncertami wokalo-instrumentalnymi. Wielu z nich podkreślało, że poza repertuarem istotną kwestią jest osoba wykonawcy. Przeprowadzone badania ukazały również stopień znajomości repertuaru instytucji z którego wynika, iż ponad połowa badanych nie dysponuje na ten temat zadowalającą wiedzą.

Pozytywne centra

Nieco inny charakter miały badania przeprowadzone w wielkopolskich centrach kultury i sztuki oraz muzeach. Tu role respondentów przyjęli

nauczyciele i animatorzy kultury – osoby, pośredniczące w udostępnianiu oferty tych instytucji dzieciom i młodzieży. W odniesieniu do ceptrow, badania wykazały bardzo pozytywną rolę, jaką placówki te odgrywają w działalności lokalnych ośrodków kultury. Ponad osiemdziesiąt procent respondentów zadeklarowało korzystanie z proponowanych przez te instytucje warsztatów i szkoleń. Dzięki temu wzrasta ilość i jakość przedsięwzięć kulturalnych, realizowanych w mniejszych miastach oraz gminach. Badania ujawniły ponadto, iż współpracę z centrami kultury i sztuki podejmuje z reguły gminne domy kultury oraz szkoły. Brakuje tu obecności coraz bardziej aktywnych organizacji pozarządowych, które z powodzeniem mogłyby realizować zadania z zakresu kultury w społecznościach lokalnych.

Młodzież w muzeach

W odniesieniu do muzeów badania wykazały, iż ponad połowa szkół korzysta z przygotowanej oferty średnio raz w roku. Najczęściej motywacją nauczycieli do odwiedzenia z uczniami placówek muzealnych jest dążenie do rozbudzenia u dzieci i młodzieży potrzeby kontaktu z zabytkami i dziełami sztuki. Niemal równie często wskazywanym celem jest umożliwienie młodym lu-

dziom twórczego uczestnictwa w życiu kulturalnym, nieco rzadziej wyrabianie wrażliwości estetycznej wśród uczniów. We wszystkich muzeach największym zainteresowaniem cieszą się wystawy i lekcje muzealne, chociaż w przypadku instytucji, w których organizowane są także imprezy plenerowe, to właśnie ta forma edukacji uznawana jest za najbardziej godną uwagi.

Sprawdziło się także wcześniejsze przypuszczenie, iż współczesny odbiorca chciałby odwiedzać przede wszystkim nowoczesne muzea narracyjne, które poprzez zastosowanie środków multimedialnych oferują nową jakość obcowania z kulturą. Badania ujawniły także, iż oferta programowa wielkopolskich muzeów nie jest dostosowana do poszczególnych etapów szkolnej edukacji. Warto z całą pewnością o to zadbać, jak również o przystosowanie podejmowanej tu problematyki do szkolnych programów nauczania.

Przytoczone przykłady to zaledwie niewielki wycinek informacji, zawartych w raporcie dotyczącym wielkopolskich instytucji kultury. I choć wyniki badań głównie miały dostarczyć wiedzę, umożliwiającą bardziej efektywne funkcjonowanie placówek, wiele mówią one także na temat odbiorców oferty, w tym także o ich kompetencjach kulturowych.

Piotr Landsberg

Podkreślają piękno Wielkopolski...

Najmłodszy artyści otrzymali wyróżnienia w ramach VI edycji Konkursu Plastycznego o Nagrodę Marszałka Województwa Wielkopolskiego. Uroczystość odbyła się w auli Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu, którą oddano do użytku po generalnym remoncie. Wcześniej, laureaci konkursu w towarzystwie marszałka Marka Woźniaka i prof. Wojciecha Müllera, rektora Akademii Sztuk Pięknych zwiedzili m.in. pracownię rzeźby, grafiki i malarstwa poznańskiej uczelni.

Na cieszący się dużym zainteresowaniem konkurs plastyczny, nadesłano projekty plakatów promujących województwo wielkopolskie. – Napłynęło po-



Laureaci odbierają nagrody z rąk marszałka Marka Woźniaka. Artyści stanęli do pamiątkowego zdjęcia w towarzystwie marszałka Marka Woźniaka i rektora ASP Wojciecha Müllera.

nad 100 prac, dlatego jury nie miało łatwego zadania – stwierdziła Krystyna Czajka, zastępca dyrektora Gabinetu Marszałka UM. Prace plastyczne młodych artystów z całego regionu, charakteryzują się indywidualnym spojrzeniem na Wielkopolskę, jej piękno i osiągnięcia mieszkańców.

– Poziom prezentowanych dzieł jest wysoki. Gratuluję laureatom talentu, a opiekunom nakładu pracy nad młodymi wykonawcami. Drzwi poznańskiej ASP są dla was otwarte – podkreślił Marek Woźniak. Marszałek przy-

pomniał, że to już szósta edycja konkursu, ale pierwszy raz odbywa się w murach ASP. Wcześniej była połączona z konkursem dziennikarskim i fotograficznym.

Wyróżnienia otrzymali: Szymon Piskorski – Osiedlowy Dom Kultury „Bajka”, Poznań (2 prace), Sylwia Pawlak i Marta Kielar – obie Gimnazjum w Jaraczewie, Wiktoria Kałwak – Welnica, uczennica Liceum Plastycznego w Bydgoszczy, Bartosz Ciesielski – Warsztaty plastyczne przy Zespole Szkół Społecznych, Jarocin (2 prace), Marta

Dykik i Martyna Chmielewska – obie Osiedlowy Dom Kultury „Bajka”, Poznań, Anna Pawłowska – Kółko Plastyczne przy Gimnazjum w Jaraczewie (2 prace), Bogumiła Surma, Natalia Zagórska, Paulina Jankowska, Julia Pielucha, Szymon Bączek – wszyscy Szkoła Podstawowa w Wojciechowie, Aleksandra Zawalska – Opalenica, Aleksandra Demczar – Szkoła Podstawowa w Przyłękach oraz Weronika Kaczmarek – Opalenica. Uroczystości wręczenia nagród towarzyszyła wystawa nagrodzonych prac. (m)



Monitor Wielkopolski - magazyn samorządowy

Wydawca: Sejmik Województwa Wielkopolskiego; Ośrodek Integracji Europejskiej w Rokosowie, Rokosowo 1, 63-805 Łęka Mała. Tel. (065) 573 11 56, tel./fax (065) 573 33 04

Rada Programowa: Lech Dymarski (przewodniczący), Maja Jankowska (wiceprzewodnicząca), Stanisław Nowak (sekretarz), Waldemar Witkowski, Leszek Wojtasiak

Redakcja: Ryszard Jalożyński (p.o. redaktora naczelnego), Piotr Ratajczak (sekretarz redakcji)

Adres redakcji: Al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, budynek B, pokój 223, tel./fax (061) 854 15 15, e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.com.pl

Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.